

Rosną wydatki na AIDS

W przyszłym roku na kampanię walki z AIDS potrzebne będą 64 mln dolarów — poinformował we wtorek przedstawiciel Światowej Organizacji Zdrowia, dr Jonathan Mann.

Na konferencji prasowej w Genewie dr Mann oświadczył, iż w listopadzie obradować będzie w tym mieście konferencja, na której przedyskutowane zostaną drogi prowadzące do zdobycia funduszy na walkę z AIDS w przyszłym roku.

Jak poinformował dr Mann według danych z 11 sierpnia br. na świecie odnotowano już 56 395 przypadków AIDS. Oznacza to, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba ich wzrosła o 99.

Syfon z proszkiem dla kierowców

(INFORMACJA WŁASNA)

Za parę miesięcy Łódź stanie się głównym producentem gaśnic samochodowych. W Zakładach Sprzętu Przeciwożarowego „Progaz” skonstruowano już prototyp gaśnic o zawartości jednego kilograma proszku. Działanie gaśnicy jest podobne do działania zwykłego syfonu, gdyż stosuje się do niej takie same naboje z dwutlenkiem węgla. Może ona gasić benzynę, propan-butan i urządzenia elektryczne. Na razie „Progaz” gotowy jest do wyprodukowania ok. 100 tys. sztuk gaśnic rocznie, ale po wybudowaniu nowej hali na Dąbrowie zakład produkować będzie milion sztuk gaśnic jedno-, dwu-, i pięciokilogramowych z przeznaczaniem nie tylko dla posiadaczy samochodów. Butle opracowano w kooperacji z PL, a proszek pochodzi z wrocławskiej „Polen”.

Do rozpoczęcia produkcji potrzebny jest nam atest z Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwożarowej w Józefowie k. Otwocka — mówi kierownik działu konstrukcyjno-technologicznego „Progazu” JAN SZARABAJKO. Skonstruowanie gaśnicy było trudne, gdyż butla musi być odporna na wstrząsy, wytrzymać temperaturę od minus 40 do plus 60 stopni oraz znieść ciśnienie 20 atmosfer. Czas działania gaśnicy wynosi kilka sekund. Powtórne nabitje można wykonać samemu kupując nabój w sklepie a proszek z zakładów chemicznych „Polena”, bądź w serwisie przedsiębiorstwa „Supon”.

(W. M.)



Wydanie I
 środa, 12 sierpnia 1987 roku
 Rok XLII 185 (12395)
 PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004
CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi



Amerykański tankowiec Texaco Caribbean natknął się na minę w wyjścia z cieśniny Ormuz. CAF — AP

Z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR

11 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło spostrzeżenia i wnioski zebrane w ubiegłym tygodniu podczas wizytacji pracowniczych, gospodarstw rolnych i jednostek obsługi rolnictwa oraz kolonii i obozów młodzieżowych.

Zapoznano się z wynikami działań komisji kontrolno-rewizyjnych, przedstawowych organizacji partyjnych oraz organów kontrolnych państwa w dziedzinie zwalczania zjawisk patologii gospodarczej. Przyjęto wnioski zmierzające do zaostreżenia wymagań i odpowiedzialności.

(PAP)

"Jarmark morski" w Gdyni

Gdynia pozazdrościła Gdańskowi „Jarmarku Dominikańskiego” i już w dzień po jego zakończeniu zaplanowała swój własny jarmark — morski. Na jarmarku zlokalizowanym w sercu miasta na placu Grunwaldzkim oferta handlowa rzemieślników, spółdzielni i prywatnych kupców jest różnorodna. Handlowanie odbywa się na 120 straganach, kilkudziesięciu przyręczkach samochodowych oraz stoiskach namiotowych. Wśród oferowanych towarów dominuje konfekcja — ubiory damskie i dziecięce, sportowe kurtki oraz obuwie. Na uwagę zasługują też ciekawe wyroby dziewiarskie z Podhala sprzedawane po konkurencyjnych cenach. Nie zapomniano także o uczniach szkół oferując szeroki asortyment torb, fartuszków i różnych przyborów uczniowskich.

Sporem zainteresowaniem cieszy się osprzęt do mikrokomputerów oferowany przez firmę „Akces-System”. Podobnie jest na stoiskach kolekcjonerów, którzy dokonują także bezpłatnej wyceny przyniesionych przez klientów „staroci”.

Francja „uszczelnia” granice

„Administracyjne ryglowanie granic”, „Fałszywi turyści: drzwi zamknięte”. „Cudzoziemcy we Francji: granica pieniędzy” — to tylko niektóre tytuły francuskiej prasy komentującej ogłoszone w tutejszym dzienniku urzędowym decyzje rządu zastrzegające zasady wjazdu cudzoziemców do Francji. Nie będą one dotyczyć krajów członkowskich EWG i Szwajcarii, natomiast według zapewnień francuskich władz — skierowane są przede wszystkim przeciw tym którzy przyjeżdżają do tego kraju z paszportem turystycznym, a następnie nielegalnie zostają. Minister spraw wewnętrznych powiedział komentując nowe decyzje, że „nie są one wymierzone przeciwko prawdziwym turystom, ani też osobom podróżującym służbowo”, ale przeciwko tym, którzy nielegalnie pozostają we Francji i nie mają środków utrzymania, co w oczywisty sposób prowadzi do popełnienia przez nich przestępstw.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W Portugalii najtaniej

Urząd Statystyczny EWG „Eurostat” opublikował dane o kosztach utrzymania w poszczególnych krajach wspólnoty. Wynika z nich, że najdroższym krajem jest Dania, a najtańszym — Portugalia. Wysokie koszty utrzymania są również w RFN.

Za koszty towarów i usług, kosztujący w RFN 100 marek trzeba w Danii zapłacić równoważność 118,9 marek we Francji — 92,4, w Belgii — 89,6, w Holandii — 87,4, w Irlandii — 84,5, w Luksemburgu — 81, we Włoszech — 79,7, w Wielkiej Brytanii — 73,8, w Hiszpanii — 59,3, w Grecji — 59,1, w Portugalii — 47,3.

Helikoptery marynarki wojennej Omanu wykryły we wtorek trzy miny w Zatoce Omańskiej rozmieszczone w odległości około 20 km od portu Fudżajra w Zjednoczonych Emiratach Arabskich tj. w tym rejonie, w którym w poniedziałek wszedł na minę pływający pod banderą panamską tankowiec amerykańskiej spółki „Texaco Carriabaan”. Jak już informowaliśmy tankowiec ten został poważnie uszkodzony, zaczęła wyciekać z niego ropa i odholowano go do portu Fudżajra.

O wykryciu nowych min w zatoce poinformowało we wtorek towarzystwo ubezpieczeniowe Lloyd's z Londynu.

Według opinii kół żeglugowych, miny rozmieszcza prawdopodobnie Iran w celu storpedowania operacji eskortowania tankowców i uniemożliwienia transportów ropy w tym rejonie.

Czy trzeba nowych wodzirejów? (Renata Sas teleksuje z Koszaliną)

Świt był już blisko kiedy uczestnicy Koszalińskich Spotkań Filmowych kończyli dyskusję pierwszy dzień przeglądu. W myśli zasady: dyskutować o młodzieży, to dyskutować o wszystkim — potoczyły się spory m. in. o to czy młodzi twórcy uciekają od gorących współczesności, co to właściwie jest aktualność a co współczesność filmu. Czy fakt, że młody utalentowany reżyser ze studia im. Irzykowskiego Waldemara Szarek z okrucichwał małomiasteczkowego życia lat sześćdziesiątych buduje w filmie „O rany, nic się nie stało” opowieść o wartościach w gruncie rzeczy najcenniejszych — miłości, przyjaźni — to uciełka od rzeczywistości? Reżyser z całą powagą próbował przebić się przez gąszcz rozmaitych spekulacji wyznaniem, że emocje jego pokolenia obudzone w ostatnich latach już lekko opadły, że w poszukiwaniu korzeni niektórzy sięgają w czas dzieciństwa i taki jest też rodowód jego filmu.

Można by sądzić, że tym pokoleniowym rozważaniem dobrze zrobi porcja suchych faktów, za przywiezione przez dyrektora Centrum Badań Opinii Społecznej Stanisława Kwiatkowskiego wyniki badań nad dążeniami i widzeniem świata przez maturalzystów i absolwentów szkół zawodowych. Zbu-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Deszcze utrudniają żniwa

Na wsi wykorzystuje się obecnie każda chwila rozpoczęcia zwiastująca na omłoty wcześniej skoszonego rzepaku. Tam, gdzie jest to możliwe, zbiera się również zboże. Niestety, po 3-dniowej poprawie pogody pod koniec ubiegłego tygodnia, w poniedziałek i we wtorek znów w całym kraju notowano przelotne opady. Przy równocześnie niskiej, jak na sierpień temperaturze, musi upłynąć sporo czasu, by nadawały się ponownie do zbioru.

W skali zaś kraju skup rzepaku do 9 br. przekroczył pół mln ton. Te ilości ziarna po połowie dostarczyły gospodarstwa chłopskie i upieczone. Można powiedzieć, że skup ożywił się dopiero pod koniec minionego tygodnia. W sumie jednak plan dostaw rzepaku wykonany został w przeszło 42 proc. podczas gdy w tym samym czasie ub. roku podaż tych nasion oleistych była przeszło 2-krotnie wyższa.

CO DZIEŃ niesie

W 221 dniu roku słońce weszło o godz. 5.13, zajdzie zaś o 20.08.

Imieniny obchodzą:
 Klara, Hilaria, Julian, Tyberiusz, Lech, Stawa

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, możliwość przelotnego deszczu. Temp. maks. w dzień 19 st. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosiło 993,2 hPa (745,0 mm), temperatura 12,8 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1702 — Ur. A. Załuski, bibliograf, edytor
 1902 — Ur. A. Kacjan, konstruktor i pilot szybowcowy, wstąpił się udziałem w zdobyciu planów wytwórni pocisków V-1 i przekazaniu ich alianantom
 1887 — Ur. E. Schrödinger, fizyk austriacki
 1827 — Zm. W. Blake, poeta i malarz angielski

Taka sobie myśl

Człowiek tylko w chwili decyzji staje się naprawdę człowiekiem.

Uśmiechnij się

— Mój drogi w kostiumie kąpielowym ona dość grabnie wygląda, ale żeby ją naprawdę ocenić, trzeba by ją zobaczyć ubraną!

(Dalszy ciąg na str. 3)

Główny jest ten świat

MROWKI W ROLI PIRATÓW DROGOWYCH

Kiedy ruch uliczny w centrum kalifornijskiego miasta Fresno utknął w miejscu, a w rejonie skrzyżowań potworzyły się korki, okazało się, że jedynymi winowajcami są mrówki.

Przedstawiciele władz miejskich po przeprowadzeniu wnikliwego śledztwa ustalili, że wędrownie mrówki natrafiły na swej drodze na przewody sygnalizacji świetlnej prowadzące do centrali synchronizacji częstotliwości zmian cykli świetlnych i spalały je izolacje, powodując łańcuchowe wyłączenie sygnalizatorów na kolejnych skrzyżowaniach.

LODY NA MIARE KSIĘGI REKORDÓW GUINNESSA

W portowym mieście Karlshamn, w południowej Szwecji, doroczne obchody święta Bałtyku postanowiono uczcić wyprodukowaniem rekordowej porcji lodów nadzianych na patyk z

drewna bukowego o długości 2,81 metra. Do uzyskania 240-kilogramowej porcji lodów waniowych zużyto 431,8 litrów kremu, co stanowiło liczbę wystarczającą na 8,636 normalnych bałoniczków z lodami.

Na uroczystość wręczenia dyktora firm, która podjęła się wyprodukowania lodów, dyplomu z wpisem do Księgi Rekordów Guinnessa, zjawili się 3000 gości, którzy nie mieli kłopotu ze skusowaniem smakołyku.

RIKSZE ROWEROWE WRACAJĄ DO ŁASK

Na słynnym bulwarze nadmorskim Croisette, w Cannes pojawiły się ostatnio niezwykle we Francji środki lokomocji, budzące niemalą sensację. Charakterystyczne dla azjatyckiego koloru riksze rowerowe cieszą się tutaj wielką popularnością wśród turystów.

Twórcy pierwszej we Francji firmy „Velo-Taxi” nie narzekają na brak klientów, mimo że opłata za 15-minutową przejażdżkę w wysokości 30 fr. (ok. 5 dolarów) przewyższa taryfy zwykłych taksówek. Nie brakuje też chętnych do pełnienia funkcji riksarzy — młodzi bezrobotni, których we Francji są setki tysięcy, chętnie podejmują nawet najcięższą pracę, by zdobyć środki utrzymania.

Ciesząc się dotychczasowym sukcesem, właściciele firmy snują już dalekosiężne plany przewidujące rozszerzenie sieci „Velo-Taxi” na 15 innych miejscowości wypoczynkowych.

KULOOPORNE KURTKI DLA DZIENNIKARZY

Zawód dziennikarza-korespondenta z różnych punktów zapalnych na całej kuli ziemskiej już dawno przestał być zajęciem bezpiecznym.

Problemem tym zajęła się pewna firma w mieście Cambridge, w kanadyjskiej prowincji Ontario. Rozpoczęła ostatnio produkcję specjalnych kuloopornych kurtki dla dziennikarzy. Przenaczone są szczególnie dla korespondentów wojennych. Kurtki produkowane są z bardzo odpornego i trwałego włókna, ważą około 4,5 kg i można je nabyć za 500—600 dolarów kanadyjskich.

Kanadyjski magazyn „Editor and Publisher” informując o rozpoczęciu produkcji tego rodzaju konfekcji napisał, że chociaż kulooporne kurtki nie chronią przed bezpośrednimi strzałami, to stanowią niemal 100-procentowe zabezpieczenie przed rykoszetami i odłamkami, będącymi przyczyną śmierci i poważnych kontuzji wielu korespondentów zagranicznych.

opr. peR

Zapowiada się ciepły koniec wakacji

Chłodny i deszczowy sierpień może mieć pogodne zakończenie. Prognozy długoterminowe przewidują trochę lata na ostatnie dni wakacji. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie do 11 września br. średnią miesięczną temperaturę nieco poniżej normy, zaś opady w normie. Średnia temperatura w okresie od 11 sierpnia do 10 września obliczona na podstawie obserwacji z lat 1900—1977 wynosiła od 16,0 do 17,2 st., zaś opady kształtują się w granicach 44—82 mm.

W drugiej i na początku trzeciej dekady sierpnia na ogół chłodno. Temperatura maksymalna od 19 do 23 st., a minimalna od 6 do 12 st. Miejscami opady. W pozostałych dniach sierpnia ciepło — temperatura maksymalna od 24 do 27 st., a minimalna od 8 do 13 st. Przeważnie bez opadów. W pierwszej dekadzie września wahała temperatura maksymalna od 17 do 24 st., a minimalnej od 5 do 13 st. Okresami opady.

W ciągu najbliższych 4 tygodni można spodziewać się ok. 5 dni z temperaturą maksymalną powyżej 25 st. ok. 12 dni z temperaturą minimalną poniżej 10 st. oraz ok. 14 dni z opadem.

(PAP)

Płoną lasy na Rodos

Od trzech dni płoną lasy na greckiej wyspie Rodos. Sytuacja stała się tak groźna, że władze ogłosiły tam stan wyjątkowy.

Według komunikatu podanego przez grecką telewizję pastwą płomieni padło już 40 tys. ha lasów i gajów oliwnych, ewakuowano mieszkańców trzech wiosek i ocenia się, że jest to najgroźniejszy pożar w historii wyspy.

Prasa grecka pisząc o pożarze używa m. in. takich określeń, jak katastrofa na miarę apokaliptyczną i ubolewa, że tysiące turystów zagranicznych odwiedzających o tej porze roku Rodos, muszą skreślić ten punkt z planów swej trasy.

Do walki z żywiołem skierowano 13 specjalnych samolotów rozpylających wodę, samochody straży pożarnej i setki strażaków, którzy niestety, jak dotychczas, tylko z niewielkimi skutkami walczą z ogniem.

* Sejm a procesy reform * Demokratyzacja * Gospodarka zadecyduje o przyszłości Polski * Troski i nadzieje wyborców * Jak się dochodzi do dojrzałości ocen * Izba samorządowa niewykluczona

NA PRZEŁOMIE IX KADENCJI

Rozmowa z marszałkiem Sejmu — Romanem Malinowskim

Na półmetku IX kadencji, dziennikarz PAP zwrócił się do marszałka Sejmu Romana Malinowskiego z prośbą o ocenę 2-letniego dorobku naszego parlamentu, interesując się zwłaszcza tym: co udało się urzeczywistnić o koncepcji kreślonych w pierwszych dniach nowej kadencji i czym zajmie się Sejm w nadchodzącym okresie?

— Każda kadencja Sejmu — stwierdził marszałek — zawiera w sobie elementy ciągłości, a zarazem nowe cechy jakościowe. W

obecnej — w procesie reform, jakie w Polsce zachodzą, następuje umocnienie roli i funkcji Sejmu w naszym życiu. Postępy odnowy socjalistycznej w sposób niejako naturalny tworzą i będą tworzyć warunki dla umocnienia pozycji Sejmu. Jest też równoległe i sprzężone drugie zjawisko: rosnąca rola Sejmu w kształtowaniu tych reform, demokratyzacji — i tę rolę parlament aktywnie wypełnia. Myślę, że swą działalnością wywarł on trwały ślad na przemianach zachodzących w Polsce.

Tak więc w ciągu dwóch prawie lat pozycja parlamentu IX kadencji umacniała się także przez to, co on sam czynił dotychczas dla demokratyzacji. Nadawało to znamienity rys jego wizerunkowi, było też w pełni zgodne z zamierzeniami, z jakimi wkroczyliśmy — my posłowie — na Wiejską. Wiele podstaw stworzył poprzedni Sejm. W ciągu dwóch lat umocnił ten kierunek przyjmując nowe, interesujące, oryginalne polskie rozwiązania.

— Może parę słów właśnie na

temat owych oryginalnych, polskich rozwiązań?

— Oczywiście. Warto tu zwłaszcza podkreślić uchwalenie przede wszystkim z inspiracji PRON, przy szerokim poparciu posłów i klubów poselskich — 2 ustaw: o konsultacjach społecznych i referendum oraz o rzeczniku praw obywatelskich.

Należy też zwrócić uwagę na kontrolę realizacji ustaw, tworzenie warunków dla powszechności ich stosowania, na doskonalenie gdy zachodziła potrzeba przyją-

tych rozwiązań poprzez ich nowelizację. Rzecz jasna, jest to proces nie zakończony, będzie kontynuowany w przyszłości. Sądzę, że jakościowe zmiany w Polsce — mówiono o tym na X Zjeździe PZPR — znajdują odzwierciedlenie w zmienionej konstytucji, do czego przygotowujemy się na 1991 r., 200-lecie Konstytucji 3 maja.

Chciałbym również wspomnieć o naszych rozwiązaniach dotyczących metod pracy parlamentarnej, które zarówno poszerzają pluralizm

(Dalszy ciąg na str. 3)

Przed dwumeczem z NRD
4 lodzian w olimpijskiej

We wtorek 18 bm. w Jastrzębiu (godz. 17) odbędzie się towarzyski mecz piłkarski olimpijskiej reprezentacji Polski i NRD. Do kadry naszej drużyny zostało powołanych 16 zawodników (po dwóch z 8 klubów). Oto kadra: bramkarze - Dreszer (GKS Katowice) i Koszarowski (Zagłębie Lubin) oraz Kosowski i Warzycha z Górnika Wałbrzych Wiek i Chojnacki z ŁKS Łódź, Piekarczyk z GKS Katowice, Ptak z Zagłębia Lubin, Iwanicki i Świątek z Widzewa Łódź, Tesiorowski i Góra z Śląska Wrocław, Grembocki i Piotrowski z Górnika Zabrze oraz K. Sokolowski i Krzyżostolik z Pogoni Szczecin.

Rządziński też ma medal

Oprócz doskonałego występu lodzianina A. Pertyki na mistrzostwach Europy juniorów w lekkiej atletyce, który zdobył w Anglii złoty medal w skoku wzwyż, z medalem wraca też inny zawodnik łódzkiego klubu - M. Rządziński. Został on wraz z kolegami wice mistrzem w biegu 4x400 m. M. Rządziński jest wychowankiem Pogoni Zdunska Woia, a podczas studiów reprezentuje barwy AZS Łódź. (ma. j.)

Maradona znów wygwizdany

Dwa mecze w ciągu 24 godzin zagrał Argentczyk Diego Maradona. W sobotę występował na Wembley w spotkaniu ligi angielskiej - reszta świata, a w niedzielę wziął udział w towarzyskim meczu Brescia - Napoli zakończonym zwycięstwem neapolitańczyków 3:1. Maradona strzelił jedną bramkę. Jego gra i postawa na boisku nie przypadła jednak do gustu kibicom. Zarówno w Londynie, jak i w Brescii został wygwizdany. Oburzony postawą publiczności trener Napoli Osvaldo Bianchi powiedział: - Jak długo będę kierował Napoli, nie wystąpiemy więcej w Brescii...

W SKRÓCIE

Wciąż nie mogą się odnaleźć polscy brydżystki występujące w mistrzostwach Europy teamów-open w Brighton. Szesnasta seria spotkań przyniosła im kolejną porażkę, tym razem z Węgrami 9:21. Spadek na 11 lokacie w łącznej klasyfikacji z dorobkiem 237 pkt. Prowadzący Szwedzi niespodziewanie podnieśli się na Belgach remisując 15:15, ale nadal są na 12. - 312,5 pkt. W mistrzostwach kobiecych teamów Polski przegrały z Islandią 9:21 i Izraelem 14:16. Nasze brydżystki dzielą wspólnie z Holenderkami 8 miejsce - 185 pkt. Prowadzą Włoszki i Francuzki - po 227 pkt. Szczeciński pływak długodystansowy Liżak, był jednym z 34 zawodników startujących w międzynarodowym maratonie pływackim Island Swimming Race w Nowym Jorku, rozgrywanym na dystansie 45 km. Zwyciężył Amerykanin Antonick uzyskując czas - 7.49.38. Liżak, który uzyskał czas - 7.56.29 zajął piąte miejsce.

ŁKS - Ethnikos 2:0 (1:0)

Przebywający na zgrupowaniu w naszym mieście piłkarze pierwszoligowego klubu greckiego Ethnikos Pireus rozegrali wczoraj drugie towarzyskie spotkanie. Na stadionie przy al. Unii zmierzili się oni z jedenastką ŁKS. Wygrali gospodarze 2:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Wiek i Robakiewicz.

ŁKS: Bako - Różycki, Wenclewski, Bendkowski, Ogródowicz - Chojnacki, Kruszanin, Terlecki, Ziober - Robakiewicz, Wiek. Po przerwie do gry weszli: Zieliński, Zygarek, Śwędra, Stefański i Soczyński zmieniając Bako, Bendkowskiego, Ogródowicza, Wiekę i Ziobera.

ETHNIKOS: Doxakis - P. Katsikojanis, Andonopoulos, Manolis, Kutsividis - Tsuxtos, Premadis, Dimitropoulos, Batista - Koidis, Ilunga. Po przerwie trener zespołu wykorzystał jeszcze 4 zawodników. Piłkarze greccy 21 bm. opuszczają nasz kraj by i siebie na miejscu przygotowywać się do mistrzostw szkół rozrywk. Wszystkie wskazują na to, że trener L. Jezierski rozpocznie najbliższe spotkanie z Zagłębiem Lubin (w najbliższą sobotę) w składzie z pierwszej połowy towarzyskiej potyczki z Grecami. (sz.)

KTO NIE LUBI „ZŁOTEGO KASKU”?

W połowie sierpnia br. do Łodzi zjadą najlepsi motocykliści naszego kraju, aby walczyć o kolejne punkty do tegorocznych, wyścigowych mistrzostw Polski. 15-16 bm. na ul. Maratońskiej i przyległym do niej fragmencie trasy N-S odbędą się III i IV eliminacje MP.

Po dotychczas rozegranych dwóch eliminacjach, w klasie 125 cm prowadzi z równą liczbą punktów (po 42) trójka zawodników: J. Srebrny i H. Wróblewski (obaj Unia Poznań) i W. Michałski (Pałac Młodzieży W-wa). W 175 cm, również na czele dwójka motocyklistów, tym razem z SKM W-wa: J. Zieliński i M. Kobierski, tuż za nimi z dwoma punktami mniej - A. Zaremba z lubelskiego Pioniera.

W klasie najszybszych motocykli prowadzi z 48 pkt. ośmiokrotny mistrz Polski, faworyt w dwustupiędziesiątkach, reprezentant MKM Dąbrowa Łódź - J. Oskaldowicz, który wyprzedza T. Dawidowicza - 41 pkt i W. Kwasa - 36 pkt (oba SKM W-wa). W klasyfikacji motocykli o pojemności 50 cm po czterech eliminacjach najlepszy jest M. Derkowski z Torunia, a w kl. 70 cm - A. Kropiwnicki z Białegostoku.

Z ubolewaniami informujemy naszych Czytelników, amatorów motocyklowych emocji, że w tym roku organizatorzy łódzkich eliminacji „WYELIMINOWALI” z programu najbardziej widowiskową konkurencję, wyścig handicapowy, którego zwycięzca honorowany był tradycyjnie „Złotym Kaskiem” naszej redakcji. Jak poinformowali nas działacze MKM Dąbrowa, wyścig o „Złoty Kask” nie może się odbyć, bowiem motocykliści muszą oszczędzać siłki i motocykle, aby „dojechać” jakoś szczęśliwie do finału mistrzowskiego sezonu. Każdy dodatkowy start (a za taki uważa się m.in. wyścig handicapowy), to obawa o wypadnięcie z powodu nieprzewidzianej awarii maszyny z rywalizacji o mistrzostwo kraju. Jeszcze rok, dwa lub trzy, a wyścigi motocyklowe staną się wewnętrzna rozgrywka między zawodnikami, bez udziału szerokiego rzeszy amatorów tej pięknej dyscypliny. Czy o to chodzi działaczom tego sportu?.. (wróbl.)

Każdy widzi, jakie jest zaopatrzenie w leki i środki opatrunkowe. Dane liczbowe potwierdzają odczucia społeczne: z ok. 2300 pozycji znajdujących się w urzędowym spisie leków brakowało w ub. r. stale lub okresowo blisko 1000, z leków produkcji krajowej - ok. 30 proc., a z importu - 70 proc. W tym roku jest jeszcze gorzej. Zapotrzebowanie zaś na środki sanitarne jest zaspokajane zaledwie w ok. 30 proc. Liczyby te przytaczano 11 bm. na posiedzeniu zespołu OPZZ ds. Ochrony Zdrowia.

Z analizy przyczyn obecnej sytuacji dokonanej podczas spotkania wynikają wnioski na przyszłość. Za sprawę podstawową uznano przy tym określenie perspektywicznego planu rozwoju przemysłu farmaceutycznego i stopniowego, krok po kroku, rozwiązywania jego problemów, a także wprowadzenie jasnych, stabilnych mechanizmów ekonomicznych, takich, które sprawiają, że ta produkcja będzie się opłacała, tak jak to jest w innych krajach. Jednocześnie jednak - podkreślano - należy pamiętać, że produkcja tego przemysłu ma charakter szczególny i wymaga wsparcia socjalistycznego państwa. Mówiono też o potrzebie zmian, które nie kosztują, a powinny zaoszczędzić dodatkowej udręki ludziom poszukującym leków. Chodzi np. o to, aby lekarze mieli lepsze zapoznanie tego rynku i nie zapisywali leków niedostępnych, aby stosowali - tam gdzie to konieczne i możliwe - leki alternatywne, aby lepsza była również informacja w aptekach.

Ślub w klatce

Linda Pritchard postanowiła wystąpić na własnym ślubie w stroju safarii. Nie ma ona nie przeciwko tradycyjnej, białej sukni ślubnej, białej welon mógłby jednak drażnić 6 lwów, zaproszonych na uroczystość ślubną.



W nocy z 4 na 5 sierpnia br. w kosiele parafialnym pod wezwaniem Bożego Ciała w Błęcu (woj. krosznieński) dokonano kradzieży XVII-wiecznego obrazu, nieznanego malarza ze szkoły Michała Anioła. Na zdjęciu: fotokopia skradzionego obrazu. CAP - Tadeusz Ślawski - telefoto

Pechowy Wilhelm Tell

Pechowo zakończył się w Pizie (we Włoszech) transmitowany na żywo przed telewizję cyrkowy numer 50-letniego artysty estradowego, Aurelia Capuzzo, który na prywatnym pokazie inscenizował historię Wilhelma Tella. A. Capuzzo wystąpił w roli syna, a kuzna była uruchamiana zdalnie przy pomocy urządzenia elektronicznego. Niestety, urządzenie zawiodło. Pierwsza strzała zamiast trafić w drewniane serce przypięte do piersi, rozzerwała bok koszuli brawurowego artysty, druga natomiast zamiast usgodzić w balonik na głowie (zastępujący jabłko słynnego Szwajcara) trafiła prosto w jego lewe oko.

KROKOWA WYPADKOW

11.30. Na skrzyżowaniu ulic Traktorowa - Aleksandrowska nieznanymi motocyklistami na przejściu dla pieszych potrącił Beate O., lat 17. Dziewczyna doznała obrażeń nog i przebywa w szpitalu, świadkowie tego wypadku proszeni są do WRD WUSW w Łodzi ul. W. Bytomskiej 60, tel. 87-16-52. 12.25. Straż Pożarna wydobyla ze stawów przy ul. Patrykowskiej i „Stefańskiego” zwłoki mężczyzny, lat ok. 50. Przygodni świadkowie rozpoznali w denacie, który nie posiadał dokumentów, Zygmunta W. zam. przy ul. Zarzeczej. 14.30. Na ul. Rzgowskiej przy ul. Koszyńców Gódnickich nieznanymi kierowcą samochodu „Fiatem” zjechał drogę kierującemu „Fiatem” Kazimierzowi K., „Fiat” uderzył w skarpe uszkodzając przed. Świadców proszeni są do WRD MO. 15.00. Na ul. Zarzewskiej i Jolanta G., lat 14, wybiegła zza stojących samochodów i potrącona została przedem „Ladą”. Dziewczynka przewieziona została do szpitala. 15.35. Na ul. Aleksandrowskiej przy ul. Bylnowej „Fiat 126 p” wjechał na torowisko tramwajowe i przewrócił się na boki. Pasażerka Dorota B., lat 14, doznała urazów głowy i ze szpitala zwolniona została do domu. Straty ok. 200 tys. zł. 16.45. Na ul. Bojnej przy skrzyżowaniu z ul. Kaczeńcowa Iwona L., lat 7, przebiegając jeździe potrącona została przez rowerzystę Jarosława L., lat 26. Dziewczynka doznała urazów twarzy i przebywa w szpitalu. Świadców wypadku drogowego,

tywno, aby lepsza była również informacja w aptekach. Realizację rządowego programu zaopatrzenia w leki oceni w czwartym kwartale br. Komitet Wykonawczy OPZZ.

Smutne zakończenie dyrektorskiej libacji

Minister sprawiedliwości założył rewizję nadzwyczajną od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie, który - wbrew wcześniejszemu orzeczeniu miejscowego Sądu Rejonowego - przywrócił do pracy zastępcę dyrektora tamtejszego Okręgowego Związku Spółdzielni Pracy Józefa C., który został zwolniony za udział w libacji alkoholowej. Došlo podczas niej do awantury i rękoczynów pomiędzy biesiadnikami - uczestnikami służbowej narady zorganizowanej przez OZSP w Olsztynie. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego skoro wspomniana narada skończyła się już o godz. 12 w południe, to dalsze zachowanie tej uczestniczących, którzy wybrali na „koleżeńskie spotkanie” pobliskie lasy, miało „charakter prywatny i rekreacyjny”, tym bardziej że „dyrektor naczelny OZSP wyraził zgodę na użycie samochodu służbowego poza czasem i miejscem narady”.

„Zmartwychwstanie”

Rodzina Manuela Macedy z Sewilli dwukrotnie przeżywała szok w wyniku tragicznego wypadku samochodowego.

Pierwszego wstrząsu doznał rodzica, kiedy dowiedzieli się, że ich ukochana, 21-letnia córka Maria zginęła w czwartek br. w tym wiecznym obrazu, nieznanego malarza ze szkoły Michała Anioła. Na zdjęciu: fotokopia skradzionego obrazu. CAP - Tadeusz Ślawski - telefoto

„Zmartwychwstanie”

utracie przytomności i przejściowym zaniku pamięci). Szok z odzyskania „zmartwychwstałej” córki był tym większy, że oboje rodzice rzekomo „rozpoznali” zwłoki. Twarz córki była zmasakrowana. Przy identyfikowaniu odziedziczonej córki rodzicom patrzyli na zdefornowaną czaszkę ofiary. Tożsamość, jak się okazało, mylnie ustalono na podstawie innych znaków.

Wyroki dla pijanej zalogi statku

Sąd Rejonowy w Puławach rozpatrzył w trybie przyspieszonym sprawę pijanej zalogi statku żeglugi śródlądowej. Przypomnijmy: w sobotę 8 sierpnia funkcjonariusze MO w Kazimierzu Dolnym postanowili skontrolować trzeźwość m. in. kapitana wycieczkowego statku „Dziwanna”, pływającego z Puław do Kazimierza. Rezultat był wręcz zdumiewający - 2,3 promille alkoholu we krwi. Trzeźwiejszy był sternik - „tylko” 1,9 promille. Obaj od godz. 3 nad ranem raczyli się wódką, a o 10 wyruszyli w rejs. Do chwili zatrzymania zdążyli trzy razy przewieźć pasażerów na cięższej się wielkim powodzeniem trasie.

Usługi także w niedzielę

Kroków przestał być w święta usługowa pustynia. W niedzielę usługi fryzjerskie i kosmetyczne oferowały mieszkańcom miasta i turystom liczne zakłady Spółdzielni Pracy „Fala” i „Vita”. Zamówienia wykonywały punkty usługowe spółdzielni „Poles”, z pomocą w naprawie obuwia spieszyły zarówno zakłady spółdzielczości pracy „Gromada” jak i placówki rzemieślnicze. Mimo niedzieli można też było skorzystać z pogotowia krawieckiego rzemiosła krawieckiego.

Ucieczka z więzienia jak „po maśle”

Strażnicy więzienia w pobliżu Sztokholmu, mającego opinię, że „nie wyróżniają się z niego nawet mysz”, stali przez długą chwilę zupełnie oniemiałi, gdy zobaczyli pustą celę. Więzień był wyjątkowo nędznie postury, ale nikt nie przypuszczał, że może się prześlizgnąć przez otwór okienny w celi mający wymiary 36 na 15 cm. Tak się jednak stało. Więzień - jak wykazało dochodzenie - gromadził przez długi czas w korycie margarynę i inne

(Dokończenie ze str. 1) a nawet zbrodni”. Przypomina się, że podobne środki bezpieczeństwa podjęły już wcześniej inne kraje zachodnie, szczególnie Beneluxu, RFN i USA.

9-latek w Izbie Wytrzeźwień

Przeciętna polska rodzina przeznaczyła w ub. r. ponad 70 tys. zł na zakup alkoholu, czyli 40 proc. kwot wydatkowanych na żywność. Obniża to - jak widać - wydatnie poziom materialny życia rodzin, ale i przynosi zarazem ogromne, choć niewymierne, straty moralne. Rozpatrując 28 lipca br. problemy funkcjonowania ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, Biuro Polityczne KC PZPR wskazało na wynikające z pijactwa ignorowanie zasad moralnych i obyczajowych, co prowadzi również do upadku rodziny. Biorąc przykład z dorosłych, po kieliszek

„Zmartwychwstanie”

W samochodzie były dwie kobiety o identycznej budowie ciała. Po wypadku przypadkowo zamieniono noszone przez nie damskie torebki. To one wprowadziły w błąd rodziców.

W Bydgoszczy w br. w Izbie Wytrzeźwień znalazło się ponad 60 dziewcząt i chłopców. Są to głównie pijące i pijane nastolatki wywodzące się na ogół z rodzin rubelnych, alkoholików - uczą się pić od dziecka. Zatrzymywani są głównie na ulicach. W trakcie awanturowania się, ale również podczas głośnych alkoholowych libacji - w towarzystwie dorosłych - gdy milicja interweniuje na prośbę sąsiadów. Picie nieletnich sprzyja - co sugerują pracownicy tułejczy Izby Dziecka - powszechna nieprzebieżność w sklepach zasady sprzedawania alkoholu tylko dorosłym. Tam zaś, gdzie zużycie się, że sprzedawca są rygorystyczny - zawsze nieletniemu „pomocę” ktoś dorosły z koleżki... (PAP)

Lwica-ludojodka

O włos od makabrycznej śmierci było w Zimbabwе małżeństwo Roy i Ivonna Jennings, obydwoje w wieku 50 lat, którzy w dolinie rzeki Zambezi zaprzagnęli skosztować prawdziwej afrykańskiej „safari” w parku narodowym „Mana Puls”. W środku nocy Roy Jennings obudził się i usłyszał rżenie jakiegoś zwierzęcia. Sądząc, że to hiena, odchylił zasłone namiotu, aby przegnać drapieżnika. W tym momencie zwierzę wycyliło go z reki. Była to - jak się później okazało - zgłodniała lwica. Wyciągnęła nieporadnego turystę z namiotu. Obudzona samotaniem się meza współlokatora namiotu rzuciła się na lwicę gołymi pięściami. To uratowało życie mężczyźnie. „Królowa nocy” porzuciła swoją ofiarę i uderzeniem łapy odrzuciła turystkę na kilka metrów i znów podbiegła do zakrawionej ofiary. Tych kilka chwil wystarczyło jednak, by do akcji wkroczyli uzbrojeni myśliwi, zaalarmowani staniem czworonożca. Lwicy udało się zbiec i ukryć w chaszczach, ale nie na długo. Następnego dnia wytopiono ją i unieszkodliwiono serią strzałów z broni myśliwskiej. Rannego odwieziono karetką do szpitala w Harare. Czekają go długi okres leczenia.

Wyroki dla pijanej zalogi statku

Sąd Rejonowy w Puławach rozpatrzył w trybie przyspieszonym sprawę pijanej zalogi statku żeglugi śródlądowej. Przypomnijmy: w sobotę 8 sierpnia funkcjonariusze MO w Kazimierzu Dolnym postanowili skontrolować trzeźwość m. in. kapitana wycieczkowego statku „Dziwanna”, pływającego z Puław do Kazimierza. Rezultat był wręcz zdumiewający - 2,3 promille alkoholu we krwi. Trzeźwiejszy był sternik - „tylko” 1,9 promille. Obaj od godz. 3 nad ranem raczyli się wódką, a o 10 wyruszyli w rejs. Do chwili zatrzymania zdążyli trzy razy przewieźć pasażerów na cięższej się wielkim powodzeniem trasie.

Lwica-ludojodka

O włos od makabrycznej śmierci było w Zimbabwе małżeństwo Roy i Ivonna Jennings, obydwoje w wieku 50 lat, którzy w dolinie rzeki Zambezi zaprzagnęli skosztować prawdziwej afrykańskiej „safari” w parku narodowym „Mana Puls”. W środku nocy Roy Jennings obudził się i usłyszał rżenie jakiegoś zwierzęcia. Sądząc, że to hiena, odchylił zasłone namiotu, aby przegnać drapieżnika. W tym momencie zwierzę wycyliło go z reki. Była to - jak się później okazało - zgłodniała lwica. Wyciągnęła nieporadnego turystę z namiotu. Obudzona samotaniem się meza współlokatora namiotu rzuciła się na lwicę gołymi pięściami. To uratowało życie mężczyźnie. „Królowa nocy” porzuciła swoją ofiarę i uderzeniem łapy odrzuciła turystkę na kilka metrów i znów podbiegła do zakrawionej ofiary. Tych kilka chwil wystarczyło jednak, by do akcji wkroczyli uzbrojeni myśliwi, zaalarmowani staniem czworonożca. Lwicy udało się zbiec i ukryć w chaszczach, ale nie na długo. Następnego dnia wytopiono ją i unieszkodliwiono serią strzałów z broni myśliwskiej. Rannego odwieziono karetką do szpitala w Harare. Czekają go długi okres leczenia.

Ucieczka z więzienia jak „po maśle”

Strażnicy więzienia w pobliżu Sztokholmu, mającego opinię, że „nie wyróżniają się z niego nawet mysz”, stali przez długą chwilę zupełnie oniemiałi, gdy zobaczyli pustą celę. Więzień był wyjątkowo nędznie postury, ale nikt nie przypuszczał, że może się prześlizgnąć przez otwór okienny w celi mający wymiary 36 na 15 cm. Tak się jednak stało. Więzień - jak wykazało dochodzenie - gromadził przez długi czas w korycie margarynę i inne

NA PRZEŁOMIE IX KADENCJI

(Dokończenie ze str. 1)

społeczny, jak i koalicyjny sposób sprawowania władzy. Te metody będziemy utrwalali, są one wyrazem rozszerzenia demokratycznych form dochodzenia do decyzji Sejmu, uwzględniania stanowiska PRON, związków zawodowych, środowisk twórczych i wielu innych — stanowiska społeczeństwa.

— Obserwując pracę Sejmu odnosi się wrażenie, iż punkt ciężkości przesuwa się na gospodarkę?

— Tak. W tej chwili — i chcę to wyraźnie podkreślić — punkt ciężkości naszego działania przesuwa się i będzie w drugiej połowie kadencji coraz bardziej przesuwał się na sprawy gospodarcze, a zwłaszcza zagadnienia związane z II etapem reformy gospodarczej. Oczywiście, w ostatnich dwóch latach Sejm również poświęcał tym problemom wiele uwagi, ale dziś chodzi już o coś więcej. Zdajemy sobie sprawę — to samo odczuwa większość obywateli — że postęp w gospodarce, jego współtworzenie, będzie umacniać to, co w sferze rozwiązań politycznych, w zakresie nadbudowy już osiągnięliśmy. Natomiast gdyby nie było oczekiwanego postępu — rozwój demokracji mógłby być osłabiony, bądź destabilizowany.

Dlatego taką wagę przywiązywaliśmy wiosną i latem br. do dyskusji nad projektami też do II etapu reformy gospodarczej. W naszych komisjach, a także w ciążących opiniach doradczych, w radzie społeczno-gospodarczej i zespoły doradców sejmowych, rozwinęły się ożywione dyskusje. Ich dorobek jest niezwykle bogaty, został on przekazany rządowi i sądzę, że będzie współtworzyć propozycje, które jesienią rząd przedstawi w związku z II etapem reformy i niezbędnymi rozwiązaniami legislacyjnymi. Na straży rozwiązań, jakie uchwalimy po dalszej pracy w Sejmie będziemy stać z całą konsekwencją i determinacją.

Podkreślam znaczenie tego kierunku działania, gdyż jest to w istocie walka o przyszłość Polski. Wiele jest spraw ważnych, ale gospodarka jest w tej chwili najważniejsza. Jeśli na tym polu nie posuniemy się do przodu — wszystkie inne sprawy mogą być po prostu mało ważne. Postęp w gospodarce decyduje i o umocnieniu procesów demokratyzacji i o atmosferze społeczno-politycznej, kształtował będzie pozycje Polski

na arenie światowej, szanse aktywnego uczestnictwa w międzynarodowym podziale pracy. Zależy również o możliwościach rozwiązywania problemów społecznych w przyszłości.

Mówiąc w wielkim skrócie: II etap zmierza do zwiększenia wydatków efektywności, szybszego dochodzenia do równowagi gospodarczej, ograniczenia inflacji do jedynoflowerowej, przyspieszenia zmian strukturalnych, zwłaszcza z punktu widzenia produkcji rynkowej i proeksportowej oraz zdecydowanie lepszego wykorzystywania materiałów i surowców. Chodzi także o tworzenie na wszystkich płaszczynach życia gospodarczego warunków dla aktywności ludzi — jednostek i przedsiębiorstw, dla dynamizmu innowacyjnego. Innymi słowy — o tworzenie pełnych warunków dla społeczeństwa gospodarującego, a nie zarządzanego. Jest to — chcę podkreślić — jeden z wiodących czynników sprawczych naszego rozwoju.

Stąd ze strony Sejmu — podobnie ze strony wszystkich struktur państwa, ze strony opinii społecznej i sił politycznych — musi być pełne wsparcie i determinacja w konsekwentnym wcielaniu rozwiązań reformy gospodarczej. Trzeba wokół nich tworzyć swoisty ruch społeczny. II etap jest w istocie nazwą umowną, chodzi bowiem — po prostu — o doprowadzenie do końca reformy gospodarczej. Na tych sprawach Sejm będzie w najbliższych dwóch latach koncentrował swą uwagę.

— Pani marszałku, od czasu do czasu można się spotkać z powątpiewaniami czy głosy wyborców, ich opinie docierają do Sejmu i czy są one tu dostatecznie brane pod uwagę?

— Liczenie się ze zdaniem wyborców jest w IX kadencji szczególnie wyraźne. Kontakt z wyborcami ma dla posłów węższe znaczenie, przywiązuje do tego wielką wagę Prezydium Sejmu, komitety seniorów, kluby i koła poselskie — cały parlament. Z tego kontaktu czerpie się przecież wiedzę o problemach, które nurtują społeczeństwo. Niezależnie od tego natychmiastowa reakcja w postaci interpelacji czy zapytania poselskiego. Na co dzień — plynąca od wyborców wiedza jest wykorzystywana w bieżącej działalności komisji sejmowych. Tożsamość w nich bardzo żywa, często ostra dyskusja inspirowana jest niejednokrotnie właśnie od-

czuciami wyborców i ich ocenami, płynnie z ich niepokojów i trosk, ich wątpliwości i nadziei.

W pierwszych miesiącach IX kadencji Sejm dał widomy wyraz swemu stosunkowi do zdania wyborców, podejmując na posiedzeniu plenarnym — co od wielu lat było bez precedensu — publiczną ocenę stopnia realizacji wniosków zgłoszonych w kampanii wyborczej. Były one też później przedmiotem stałej uwagi posłów przy omawianiu różnych tematów. W terenie pilnowa tych spraw wojewódzkie zespoły poselskie.

W końcu bieżącego roku dokonamy powtórnie takiej publicznej oceny — zapowiedzieliśmy to. Nie stawiamy przy tym cenzury co do czasu zgłoszenia wniosków, bowiem spotkania posłów z wyborcami stale uzupełniają rejestr z okresu kampanii wyborczej.

— Co należałoby powiedzieć na temat posunięć zmierzających do tego, co określić można optymalizacją decyzji Sejmu?

— Rozwinęliśmy w ciągu dwóch lat funkcje kontrolną, przede wszystkim na płaszczynach demokratycznych i reform gospodarczych. Zainicjowaliśmy zwyczaj regularnych corocznych exposé prezesa Rady Ministrów o stanie państwa i kierunkach działań rządu. Wprowadziliśmy również praktykę informacji poszczególnych ministrów w odniesieniu do ich branż. W niedługim czasie chcemy zająć się tematem budownictwa mieszkaniowego, który jest ciągle odraczany ze względu na brak przygotowania kompleksowych rozwiązań. Wykonywanie decyzji Sejmu uczyniliśmy przedmiotem stałej kontroli NIK, której działalność dla potrzeb naszej pracy parlamentarnej cenimy postawie wysoko. Zamierzamy, by przy następnej informacji NIK na te tematy — pierwsza, wiadomo, była krytyczna — wystąpił w Sejmie również przedstawiciel rządu, informując, co uczyni się, by doprowadzić do pełnej realizacji postanowień Sejmu tam, gdzie to nie nastąpiło. Wyraźnie wzrosła ranga interpelacji i zapytań.

Chciałbym podkreślić poszerzenie metod optymalizowania decyzji parlamentu. Doświadczenie posłów i wiedza wyroszona ze stałego kontaktu z wyborcami są pogłębiane dzięki szerokiemu wchłanianiu opinii i ocen płynących z NIK i PRON, organizacji społecznych i twórczych, WZP, rad narodowych. Istotne znaczenie mają oceny i wnioski, jakie przedsta-

wia rada społeczno-gospodarcza. Ten organ konsultacyjno-doradczy, składa się w znacznym stopniu z przedstawicieli samorządów — a więc może ma tu do dyspozycji opcję samorządowego spojrzenia na problemy, którymi się zajmujemy. Nie wykluczam, że na tle naszych doświadczeń z radą społeczno-gospodarczą dojdziemy do drugiej izby naszego parlamentu — izby samorządowej. Sądzę, że umacniałoby to proces wzrostu rangi samorządów w Polsce; jest to proces trwały, stanowi o bardzo ważnym elemencie zachodzących zmian. Podkreślam zarazem znaczenie, jakie mają dla posłów opinie zespołu doradców sejmowych. Stanowią one rzetelne, głębokie udokumentowane spojrzenie wybitnych przedstawicieli nauki i praktyki, a zarazem wyraz poglądów wielu środowisk, które są tam reprezentowane w ramach pluralizmu społecznego.

Wszystko to tworzy dla posła, dla organów Sejmu, możliwość wielostronnego spojrzenia na sprawy. Tworzy warunki dla dochodzenia do właściwych rozwiązań. Towarzyszące temu burzliwe dyskusje, różnice stanowisk, spory, wywoływały często — zwłaszcza na początku — rozmaite emocje. Jest to jednak — jak podkreślam — optymalizacja decyzji Sejmu i będzie ona utrwalana.

Rozpatrywane już są założenia niektórych przyszłych ważniejszych projektów ustaw. Zasadniczo zmienił się charakter pierwszego czytania projektów, w ramach którego odbywają się szerokie dyskusje, najczęściej już na obradach plenarnych, ukierunkowujące dalsze prace.

Wiele wniosków płynie z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, a także z przedstawionych nam jego uwag, które częściowo już wykorzystaliśmy.

Mamy jednak jeszcze znaczną drogę do przebycia. Dlatego pełniom legislacji poświęciliśmy wiele uwagi na niedawnym wspólnym posiedzeniu prezydium Sejmu i prezydium rządu. Chodzi o to, by racjonalizacja procesu legislacyjnego dotyczyła wszystkich ogniw, zarówno sejmowych, rządowych, a także resortowych. Przyjęliśmy zasadę, że propozycje, które pod względem merytorycznym, prawnym czy nawet redakcyjnym nie będą dojrzałe — w szerszym zakresie będziemy zwracać do powtórnego opracowania. Mówiliśmy również o

przyspieszeniu prac nad potrzebą ustawą o tworzeniu Prawa.

— Ostatni okres obfitował w rozliczne kontakty międzyparlamentarne. Może dwa słowa jeszcze o ten temat?

— W minionych dwóch latach Sejm był niezwykle aktywny, skuteczny w tworzeniu warunków również zewnętrznym dla

rozwiązywania polskich problemów. W kontaktach z innymi parlamentami nie tylko torowaliśmy drogę lepszemu wzajemnemu zrozumieniu, ale także często tworzyliśmy warunki dla ożywienia współpracy międzyparlamentarnej na różnych płaszczynach, także gospodarczych. Ta aktywność Sejmu oraz jego dążenie do wnieśienia pozytywnego wkładu do poprawy klimatu międzynarodowego są dostrzegane w świecie, szanowane — współtworzą aurytetyt Polski.

Rozm. MAURZYC KAMIENIECKI

Czy trzeba nowych wodzirejów?

(Dokończenie ze str. 1)

dzają zaciekawienie. Tymczasem doświadczenia socjologów wyraźnie drażnią tych, których dotyczy. Może to wszystko było na zbyt oczywiste, choć w życiowej codzienności czasem jest nabyty dotkliwie? Ale fakty są takie. A zatem na sposobie myślenia najbardziej ciąży sprawa wartości materialnych; najkrytyczniejsze wobec rzeczywistości jest pokolenie 30-latków. Tylko 41—42 proc. młodych ludzi wie czego od życia oczekuje, a 16 proc. nawet w zamysle nie ma sprzeciwianych dążeń. Można by zatem sądzić, wracając do filmowego tematu, że tak „rozpisany” stan ducha winien doprowadzić do tworzenia wizerunku kolejnych wodzirejów (że posłużę się tytułem filmu jako symbolem).

Na koszańskim ekranie ciągle jednak daleko do współczesności, bo oto kolejna propozycja z lat tym razem pięćdziesiątych. Ale nie udało się Jerzemu Ridanowi ekranizacji sławnej książki M. Hłaski „Sonata marymoncka”. Na dodatek fatalny stan kopii dotkliwie korespondował z filmowym wizerunkiem literackich przemysłów wrażliwego pisarza. W roli głów-

nej wystąpił Olaf Lubaszko. Jego Rysiek uczy się dorosłego życia na gruzach miasta, musi podjąć nie uswiadomioną, ciężką próbę wpisania się w społeczną rzeczywistość. Reżyserowi nie udało się jednak wyjść poza monotone obrázky do książki. Szkoda.

No ale jest wreszcie i sama współczesność. Za sprawą twórcy już doświadzonego weszliśmy w „Życie wewnętrzne” pewnej rodziny. Samotność wśród bliskich, niechęć do świata i ludzi to motywy filmu Marka Koterskiego. „Życie wewnętrzne” robi wrażenie i zostaje w pamięci. A sam twórca w pamięci bywałców koszańskich spotkał zapisał się mocno już przed dwoma laty kiedy to jego „Dom wariatów” (debiut) bardzo nisko oceniony przez komisję kłaudacyjną, tu został nobilitowany i nagrodzony.

Tak oto niewiele rozgrzewających wiesci mogą przekazać z zimnego Koszałina. Wszyscy liczą, że najistotniejszym dopełnieniem wizerunku współczesności i młodości będzie przegląd nowości radiodźwiękowych. Z 240-kilogramowej paczki zawierającej filmowe kopie dziś pierwsza jest — konkursowy główny już film Walerija Ogorodnikowa „Włamywacze”

tycznej świątyni (pochodzącego z okresu VI—IX wiek p.n.e.).

— Z okazji zbliżającego się wkrótce wyjazdu na festiwal w Sopocie, holenderska grupa pop Maiwood zaprosiła kilkanaście dzieci polskich, przebywających na wakacjach w Holandii. Wśród gości znajdował się piosenkarz włoski Francesco Napoli.

— We wtorek w Kiliowie rozpoczęło się tradycyjne 15 spotkanie młodzieży radzieckiej i amerykańskiej. Uczestnikami spotkania są m. in. młodzi naukowcy i wykładowcy z obu krajów, przedstawiciele kół gospodarczych i politycznych, działacze kultury i związkowi a także studenci.

— 3 bomby eksplodowały we wtorek na bazarze w mieście Mardan, w północno-zachodniej przygranicznej prowincji Pakistanu. W wyniku tych zamachów 11 osób zginęło, a 45 zostało rannych.

Opr. p.e.R.

24 godziny

— Radzieccy kosmonauci Jurij Romanenko i Aleksandr Aleksandrow kontynuują zaplanowane prace na pokładzie zespołu orbitalnego „Mir”.

— We wtorek, w trzecim dniu największego w historii RPA strajku górników w starciach z policją, do których doszło w dwóch kopalniach w rejonie Johannesburga, rannych zostało 12 osób.

— Turecka policja skonfiskowała we wtorek 49 kg czystej heroiny i aresztowała 8 osób w pobliżu wioski Silwiri (prowincja Stambuł).

— Rada Państwa mianowała Ryszarda Karskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Federalnej Niemiec.

— Grecy archeolodzy, prowadzący prace wykopaliskowe w pobliżu miasta Etos, na wyspie Haka, na Morzu Jońskim, odkryli resztki starożytnego miasta wraz z ruinami an-



Polskie i emerdowskie dzieci spędzają wakacje na obozie w Witterda w domu wypoczynkowym zakładów im. Klary Zetkin. CAF — ADN — telefoto

wczoraj zgłoszenie
dzisiaj
OGŁOSZENIE

SPRZEDAM dwuletni „Videoton”, tel. 32-70-24.

SKLEP poszukuje producentów dzinsów z materiału zagranicznego. Katowice, tel. grzezn. 584-989. 3342 g-E

GRZEJNIKI żeliwne, Dyma-8 sprzedam. 78-85-37. 3366 g-E
DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. 74-40-39. 3339 g-E

ZATRUDNIĘ pracowników w o-
grodnictwie szkółkarskim. Kon-
stantynów. Górna 50. 3365 g-E

SPRZEDAM lokalu około 20 m
na warsztat tokarski. Tel.
33-21-60 po 15 18867 g-E
GRZEJNIKI żeliwne sprzedam, tel.
55-46-54. 18824 g-E
SKODE 100” — sprzedam. Żelaz-
na 15 m l. 18889 g-E
SPRZEDAM „Bonanze” 86-15-22.
18865 g-E

MALŻENSTWO bezdzietne poszu-
kuje mieszkania. Tel. 51-38-62.
18818 g-E
TERAKOTE i glazurę białą 15x15
resztki — kupię. Tel. 32-19-64.
18819 g-E

PRZYJMĘ chałupnictwo (oprócz
szczyta) 16-59-76 (17—19).
18822 g-E
SPRZEDAM maszyny wraz z pro-
dukcją z metalu i zamówieniami.
Tel. 48-80-90 godz. 19—21.

KUPIĘ barakowóz — kłosa na
działkę. Oferty 18785 Biuro O-
głoszeń, Piotrkowska 86. E

UWAGA

ŚRODA, 12 SIERPNI

PROGRAM I

11.57 Komunikaty, 11.59 Sygnał
czasu, 12.05 Magazyn informacyjny,
12.30 Muzyka, 12.45 Rolniczy kwa-
drans, 13.00 Komunikaty, 13.05 Ra-
dio kierowców, 13.30 Stara i nowa
muzyka wojskowa, 14.00 Wiad, 14.05
Magazyn muzyczny, 16.00 Wiad, 16.05
Muzyka i aktualności, 17.00 Z kon-
certów i festiwali, 17.30 Radio Ar-
tel, 17.40 Rzemieślnicze sprawy, 17.50
Saksofonowe impreze, 18.00 Wiad,
18.05 Problem dnia, 18.20 Koncert
dnia, 19.00 Magazyn informacyjny,
19.25 Chwila muzyki, 19.30 Radio
dzieciom „Począwszy na wyspie”
— odc. 20.00 Wiad, 20.07 Na margie-
sach wydarzeń, 20.10 Komunikaty
Totalizatora, 20.15 Koncert żywcem,
20.40 W kilku taktach, 20.45 Robert
Musil „Zespołenie” 21.00 Komunikaty,
21.05 Kronika sportowa, 21.30 Piosen-
ka nie jest mi obca, 22.00 Wiad, 22.05
Religie i wierzenia, 22.15 Ency-
klopedia wielkich głosów — Clai-
re Croiza — mezzosopran, 23.30 Gi-
tara, banjo i... country, 23.55 Współ-
czesna liryka.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej, 11.10
Muzyczny non stop, 12.00 Chór
RTV we Wrocławiu, 12.25 Z płyt
H. Hancocka, 13.00 Wiad, 13.05 Ser-
wis informacyjny (L), 13.10 „Na stary-
ście” — aud. Joanny Sikorczak (L),
13.20 Z malowanej skrzyni, 13.30 AL-
bum operowy, 14.00 Muzyczny relaks,
15.00 „Nie kończąca się melodia” —

PROGRAM III

11.00 W przedmiejscach nie znajdzie-
cie, 11.10 Premiera i bisy, 11.50 „We-
gierski doktor Faustus” odc. 12.00
Serwis Trójki, 12.05 W tonacji Trójki,
13.00 „Mały wielki człowiek” —
odc. 13.10 Powtórka z rozrywki,
14.00 Lato w filharmonii, 15.00 Ser-
wis Trójki, 15.05 Wakacje na dwóch
kółkach, 15.10 Pieśni wędrowców,
15.40 Fama niesie — aud. 16.00 Za-
praszamy do Trójki, 16.00 „Przygo-
da” — odc. 16.30 Trochę swingu,
16.50 Węgierski doktor Faustus —
odc. 20.00 Studio Nagrad, 20.45 Klub
Trójki, 21.00 „Moje życie w Nowym
Orleanie”, 21.30 Nowego Orleanu
ciąg dalszy, 21.45 Klub Trójki,
22.05 24 godziny w 10 minut, 22.16
W kręgu ballady, 22.45 Najnowsze
zjawiska w poezji, 23.00 Opera ty-
godnia G. Verdi „Rigoletto”, 23.15
Czas relaksu, 23.50 Michał Butna-
kowi „Fatalne jaja” — odc. 1.

PROGRAM IV

11.00 Dom i świat, 12.00 Wiad.

W dniu 10 sierpnia 1987 r. zmarł
w wieku 79 lat najdroższy, Mąż

S. + P.
HENRYK GÓRSKI

TOWARZYSZ
SZTUKI DRAKARSKIEJ.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi
w czwartek, 13 sierpnia 1987 roku
o godz. 14 z kaplicy Cmentarza
Starego przy ul. Ogrodowej.

ZONA I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamia-
my, że w dniu 10 sierpnia 1987 r.
zmarła ślicznie tragiczną swoją
najuchońszą Matką

S. + P.
**JADWIGA
z Krasieńskich
FILIPIAK**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12
sierpnia br. (środa) o godz. 15.15
z kaplicy Starego Cmentarza przy
ul. Ogrodowej, o czym zawiada-
mia pogrążona w głębokim smutku

CÓRKA

W dniu 8 sierpnia 1987 roku zmarł nagłe, wieloletni pracownik
Wytwórni Filmów Oświatowych, odznaczony Złotym Krzyżem Za-
sługi, Medalem 30-lecia PRL

ZDZISŁAW GRZELKA

OPERATOR DŹWIĘKU.

Z głębokim żalem żegnamy ofiarnie i cenionego współpracownika,
szlachetnego człowieka i dobrego kolegi.
Rodzinie Żmarnego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1987 roku o godz. 13.30
na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej.

DYREKCJA, POP PZPR, ZWIĄZKI ZAWODOWE, RADA
PRACOWNICZA oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY z WY-
TWÓRNI FILMÓW OŚWIATOWYCH.

W dniu 8 sierpnia 1987 roku w But-
gali zginął ślicznie tragiczną,
najuchońszą Syn, Ojciec i Brat

S. + P.
**MGR INŻ.
ALEKSANDER
LUBIŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12
sierpnia 1987 roku o godz. 17 na
cmentarzu rzym.-kat. w Żelazcu,
przy ul. Piotra Skargi, o czym
zawiadamia w głębokim żalu

RODZINA

W dniu 10 sierpnia 1987 roku,
zmarła, przeżywszy lat 60

S. + P.
ZOFIA OLEJNIK

z domu DOMAGAŁA.

Odszedł Człowiek, który był go-
dnie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12
sierpnia 1987 roku (czwartek) o
godz. 13 na cmentarzu św. Anny
— Żelazcu.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamia-
my, że w dniu 8 sierpnia 1987 roku
zmarł, przeżywszy lat 73, nasz
ukochany Mąż, Ojciec, Brat, Teść
i Szwagier

S. + P.
**STANISŁAW
ANDRUSZKIEWICZ**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12
sierpnia br. o godz. 13.30 na
cmentarzu — Mania przy ul. So-
leć 11.

NAJBLIŻSZA RODZINA

W drugą, jakże dla nas bolesną
rocznicę śmierci najukochańszej
naszej Córeci, Matki i Żony

S. + P.
**BARBARY
LEWANDOWSKIEJ-
CONIO**

została odprawiona msza św. za
spokój Jej duszy w dniu 13 sier-
pnia br. (czwartek) o godz. 7 rano
w kościele św. Teresy, ul.
Kopcińskiego 1/3, na którą życzy-
liwych Jej pamięci zapraszają

RODZICE, SYN I MAŻ

Dnia 8 sierpnia 1987 roku w
w wieku 91 lat zmarła nasza ukochana
Matka, Babcia i Praba-
bela

S. + P.
MARIANNA LASOTA

z ROGOWSKICH.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13
sierpnia 1987 roku o godz. 12.30
(czwartek) na cmentarzu św. Anny
na Żelazcu.

RODZINA

Czytelnicy pytają — redakcja odpowiada

Książeczka a mieszkanie

Mała która rodzina nie posiada książeczki mieszkaniowej. Jest ona nadzieją i sposobem na zdobycie spółdzielczego mieszkania. Posiadacz książeczki, skrupulatnie co miesiąc wpłacając określoną kwotę. Ale jak to w życiu bywa, zdarzają się różne sytuacje, zmuszające do zlikwidowania książeczki oszczędnościowej. To właśnie przytrafiło się naszemu czytelnikowi z Belchatowa. Dostał mieszkanie zakładowe. A że pilnie potrzebował pieniędzy na jego urządzenie, zgromadzony wkład wycofał z PKO. Sądził, że otrzyma też premie gwarancyjną. Wypłacono

mu tylko odsetki. Jest zawiedziony.

Czytelniczka z Piotrkowa Tryb. złożyła swojemu synowi w 1976 r. książeczkę mieszkaniową z obowiązującą wówczas wpłatą w wysokości 200 zł. Nie zdążyła jej zarejestrować w spółdzielni mieszkaniowej. Dziś syn ma już 23 lata i żadnej nadziei na mieszkanie. Mimo to, od maja 1986 r. zadeklarowała, że wpłacać będzie przez 10 lat po 500 zł. Kwotę tę systematycznie, co miesiąc, wnosi. Ma jednak wątpliwości, czy to jej „ciulanie” na coś synowi

się przyda. Stąd pytanie — czy przy likwidacji książeczki mieszkaniowej syn otrzyma premie gwarancyjną i wyższe odsetki za systematyczne oszczędzanie?

Ażeby móc odpowiedzieć czytelnikom na nurtujące ich wątpliwości, musimy przypomnieć uchwałę nr 125 Rady Ministrów z 22 maja 1965 r. w sprawie dalszego rozwoju oszczędzania na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych PKO. (Monitor Polski nr 27, poz. 136). Otóż zgodnie z przepisami tej uchwały, książeczki wystawiane były do końca

1982 roku. Stanowiły one warunki umowy zawartej między bankiem a posiadaczem książeczki — wkłady gromadzone na książeczkach mieszkaniowych są objęte gwarancją realnej wartości kosztów budowy mieszkania o powierzchni użytkowej do 44 m kw. Gwarancja — ta jest realizowana przez PKO, w drodze udzielenia premii gwarancyjnej. Warunkiem jej uzyskania jest gromadzenie i utrzymanie wkładu przez okres co najmniej 2 lat i wykorzystanie go na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych właściciela książeczki.

Jeśli te warunki zostały spełnione, wówczas premia gwarancyjna naliczana jest w momencie likwidacji książeczki i w zależności od formy realizowanego budownictwa mieszkaniowego, przelewana jest wraz ze zgromadzonym wkładem i należnymi odsetkami, na rachunek bankowy spółdzielni mieszkaniowej, na rachunek kredytowy oszczędzającego, jeśli korzysta z kredytu na budowę domu jednorodzinnego lub wypłacana w gotówce o ile dom budowany jest bez pomocy kredytowej.

Natomiast w wypadku, gdy właściciel książeczki mieszkaniowej, zgromadzony wkład wykorzysta na inne dowolne cele, nie związane z budownictwem mieszkaniowym, bądź nie zostaną spełnione warunki określone przepisami — premia gwarancyjna nie przysługuje. Posiadacz wkładu otrzymuje jedynie jego zwrot wraz z odsetkami.

Podobnie się dzieje i z tymi wkładami, które zaczęto gromadzić od stycznia 1983 r. w myśl przepisów uchwały Rady Ministrów nr 268. Otóż po spełnieniu warunków oszczędzania przez minimum 5 lat i przeznaczaniu wkładu na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych, oszczędzającemu przysługuje oprocentowanie w wysokości 15 proc. w stosunku rocznym oraz premia gwarancyjna, o ile w okresie gromadzenia wkładu, cena metra kwadratowego powierzchni użytkowej mieszkań wzrosła ponad 15 proc. tj. ponad wysokość oprocentowania tych wkładów.

Gdy powyższe warunki nie są spełnione, właścicielom od zgromadzonych wkładów przysługują tylko same odsetki.

Niechlubna statystyka

Każde przedsiębiorstwo ma zabezpieczyć pracowników godziwe warunki pracy. Praktyka dowodzi, że choć każde przedsiębiorstwo posiada na piśmie plan poprawy warunków bhp jego wskaźniki nie wszędzie jest zadowalające. Rezultatem tego, choć nie tylko, jest ciągle duża liczba zdarzających się wypadków przy pracy.

W ostatnich 5 latach — jak wynika z opracowania przygotowanego przez Główny Inspektorat Pracy — przeprowadzono ponad 91 tys. kontroli w zakładach pracy, wydając ponad 700 decyzji, odnoszących się głównie do bezpieczeństwa pracy. Na ich mocy do innej pracy (lepiej, bez zagrożenia zdrowia) skierowano 106 tys. pracowników. W 64 tys. przypadków zostały wydane nakazy wstrzymania robót w kilkudziesięciu przypadkach decyzja ta odnosiła się do całych wydziałów produkcyjnych. W Łodzi przeprowadzono kontrole w 3673 zakładach, gdzie objętych kontrolą było 1362 tys. pracowników. Wydano ponad 3 tys. nakazów na piśmie i 18368 nakazów ustnych. Stanu warunków i bezpieczeństwa pracy dotyczyło ponad 15 tys. zarządzeń. W ponad 3 tys. przypadkach zarządzenia dotyczyły higieny środowiska pracy. Zarządzenia wstrzymujące roboty wydano w 3887 przypadkach. Najczęściej stwierdzano: złe zabezpieczenie maszyn i urządzeń, które narażały człowieka na wypadek, złą organizację pracy. Niektóre z tych uchybień mogły być zlikwidowane w ciągu kilku lub kilkunastu godzin. Na skutek kontroli, w województwie łódzkim, do innych prac skierowano 5513 pracowników. Stwierdzono, że zakłady pracy zatrudniają pracowników nie posiadających kwalifikacji, wymaganych na poszczególnych stanowiskach (np. obsługa wózków akumulatorowych przy obsłudze dźwigów), bądź w warunkach szczególnie niebezpiecznych dla zdrowia.

Takie kontrole dotkliwie odbijają się też na kieszeni odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa kierowników zakładów. Dość powiedzieć, że PIP wydała 4509 orzeczeń karno-administracyjnych, wobec 1209 osób. Kwota naliczonych kar (płaca je dyrektorzy z własnej kieszeni) wyniosła 25 mln zł!

Z tego przeglądu wynika niebezpieczeństwo, że w sferze ochrony pracy jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Potrzebne jest — wyrażała się o tym, Rada Ochrony Pracy — kompleksowe działanie wielu resortów, gdyż tylko w ten sposób będzie można mieć nadzieję na poprawę sytuacji.

Koncepcje — zgłoszone podczas narady z wicepremierem Z. Szalajdą — zmierzają w kierunku zobowiązania ministra pracy, plac i spraw socjalnych do takiego powiązania mechanizmów ekonomicznych reformy, aby obciążały zysk przedsiębiorstwa skutkami wypadków i chorób zawodowych. Z kolei — ministra PPS oraz Zdrowia i Opieki Społecznej zobowiązano do przeglądu przepisów w sprawie prac zabronionych, i określenia — wspólnie z Państwową Inspekcją Pracy — zasad postępowania w przypadku stwierdzenia przekroczenia dopuszczalnych norm. Obligatoryjnie też dyrektorów przedsiębiorstw do podjęcia w zakładach działalności szkoleniowej i popularyzatorskiej w zakresie bhp.

Miejmy nadzieję, że wprowadzenie tych zasad wpłynie w widoczny sposób na poprawę bezpieczeństwa pracy, a tym samym na zmniejszenie liczby wypadków, chorób zawodowych i niechlubnej statystyki, jaką przynoszą dane Państwowej Inspekcji Pracy.

A. SZCZEPANIAK

JESZCZE O URLOPACH

Przedstawiamy drugą część relacji ze spotkania przy TU 33-03-04 z inspektorami Państwowej Inspekcji Pracy w Łodzi — mgr Jerzym Iwaszkiewiczem i mgr Waldemarem Łodzińskim.

Pracuję w obecnym zakładzie dwa lata. W poprzednim przepracowałam 7 lat, ale tam pracę porzuciłam. Mam wykształcenie średnie techniczne. Jak przedstawia się sprawa mojego urlopu? Pytam dlatego, że mój zakład już drugi rok udziela mi tylko 14 dni urlopu wypoczynkowego.

— Okres pracy w tym zakładzie, w którym nastąpiło porzucenie pracy, jest wyliczony dla celów urlopowych. Obecnie powinna pani otrzymać 20 dni urlopu, gdyż zalicza się pani 5 lat z tytułu ukończenia średniej szkoły technicznej oraz dwa lata pracy, co daje w sumie 7 lat. Już po pierwszym roku pracy w obecnym zakładzie, był on zobowiązany udzielić 20 dni urlopu. Radzimy wystąpić do działu kadr o sprostowanie jego wymiaru.

W połowie grudnia ub. roku przeszedłam na emeryturę. Ale już w styczniu br. podjąłm tę samą pracę, tylko że na pół etatu. Czy w tym roku otrzymam urlop?

— Ponieważ przerwa w zatrudnieniu nie trwała dłużej niż 3 miesiące — przysługuje pani prawo do urlopu wypoczynkowego za rok bieżący. Rodzaj umowy o pracę nie ma w tym wypadku znaczenia.

Likwidacji ulega Instytucja, w której jestem obecnie zatrudniona. Wkrótce otrzymam wypowiedzenie. Jestem w szóstym miesiącu ciąży. Kto mi w tej sytuacji zapłaci za urlop macierzyński?

— To wcale denerwująca i niekorzystna dla pani sytuacja. Nie może jeszcze przed porodem zatrudnić panią inny zakład. Jeśli nie, to bronią pani przepisy. Albowiem stosunek pracy w okresie ciąży pracownicy jest objęty szczególną ochroną. W razie likwidacji zakładu, termin rozwiązania umowy o pracę z pracownicą podlegającą ochronie, powinien być uzgodniony z organizacją związkową. W myśl ustawy z grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa z pracownicą, z którą rozwiązano umowę o pracę w okresie ciąży z powodu likwidacji zakładu i której nie zapewniono innego zatrudnienia, przysługują do dnia porodu zasiłek z ubezpieczenia społecznego w wysokości 100 proc. zasiłku macierzyńskiego, a od dnia porodu już zasiłek macierzyński, wypłacany przez ZUS.

W grudniu ub. roku przebrałam urlop wychowawczy i zwołałam się z zakładu za porozumieniem stron. W lutym 1987 r. podjąłm pracę. Czy w tym roku otrzymam urlop i w jakim wymiarze. Mam za sobą technikum i 7 lat pracy zawodowej.

— Przepisy w sprawie urlopów wychowawczych (to jest Dz. U. nr 2 z 1985) mówią, iż pracownica, która rozwiązała stosunek pracy w okresie urlopu wychowawczego na mocy porozumienia stron lub za wypowiedzeniem dokonany przez pracownicę, nabywa prawo do urlopu w nowym zakładzie, jeżeli podejmie zatrudnienie w ciągu trzech miesięcy od ustania poprzedniego zatrudnienia. Wymiar tego urlopu jest proporcjonalny do przepracowanego okresu w nowym miejscu pracy. Skoro podjęła pani pracę w lutym, to otrzyma 11/12 z 26 dni urlopu, co po zaokrągleniu w górę części dnia, wynosi 24 dni.

Jestem emerytem. Po dwuletniej przerwie znowu podjąłm pracę. Wiem, że urlop otrzymam dopiero po roku pracy. Ale dlatego tylko 14 dni, po 35 latach pracy? Powiedziano mi w kadrach, że to dlatego, iż rozpoczynam pracę jakby od nowa i posiadam wykształcenie podstawowe.

— Po roku pracy w obecnym zakładzie nabydzie pan prawo do urlopu w wymiarze 26 dni. To, że ma pan wykształcenie podstawowe, nie zmniejsza wymiaru pańskiego urlopu, gdyż ma pan 35-letni staż pracy. Emerytom zatrudnionym na pół etatu, zalicza się wszystkie przepracowane lata.

Przez 7 miesięcy pracuję przy kotłach w ciepłowni w systemie czterobrygadowym, zaś od maja do września, na jedną zmianę. Urlopy otrzymuję w lipcu lub w sierpniu. Wynagrodzenie za urlop otrzymuję ze średniej z ostatnich trzech miesięcy. Uważam, że powinienem mieć płacone ze średniej z całego roku.

Zgodnie z art. 172 kp za czas urlopu pracownikowi przysługuje wynagrodzenie, jakie by otrzymał, gdyby w tym czasie pracował. Zmienne składniki wynagrodzenia mogą być obliczane na podstawie przeciętnego wynagrodzenia z okresu trzech miesięcy poprzedzających miesiąc rozpoczęcia urlopu. Ale w wypadkach znacznego wahańa wysokości wynagrodzenia, okres ten może być przedłużony do 12 miesięcy. Prawdopodobnie taka właśnie sytuacja u pana występuje. Radzimy zwrócić się z pismem do dyrektora zakładu, powołując się na 172 art. w kp. Gdyby odpowiedź była negatywną wówczas prosimy zwrócić się do inspekcji pracy. Postaramy się sprawę wyjaśnić.

Ze względu na zły stan zdrowia dziecka, zmuszona byłam wziąć — od 1 grudnia ub. roku — urlop wychowawczy. Z tym, że nadal pracuję w swoim zakładzie na pół etatu. Czy w tym roku przysługuję mi urlop i czy mam prawo do dwóch dni wolnych dla matki z dzieckiem?

— Jeżeli nie miała pani przerwy dłuższej niż 3 miesiące, między wyjściem na urlop wychowawczy, a podjęciem pracy w czasie tego urlopu, to nabywa pani prawo do urlopu za rok bieżący. A także i do dwóch dni zwolnienia w ciągu roku z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

Pracuję w dwóch różnych instytucjach. Czy dwa dni wolne dla matki z dzieckiem mogę wziąć i w jednej i w drugiej instytucji? I czy mogę wykorzystać je w tych samych dniach jednocześnie?

— Art. 188 kp zapewnia pracownikom wychowującym dzieci w wieku do 14 lat, dwudniowe zwolnienie od pracy w ciągu roku z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. To dwudniowe zwolnienie przysługuje pani w obu instytucjach i może być wykorzystane łącznie, w terminie uzgodnionym z obu zakładami.

Jestem emerytem-portierem. W grudniu ub. roku zwołałam się z pracy, a nową podjąłm 6 stycznia 1987 r. Nie miałem trzymiesięcznej przerwy. Mimo to nowy zakład nie chce mi udzielić urlopu, ani wypoczynkowego, ani kombatanckiego.

— Urlop wypoczynkowy i kombatancki otrzyma pan w nowym miejscu pracy dopiero po przepracowaniu pełnego roku pracy, to jest po 6 stycznia 1988. Pracownik, który sam wypowiedział umowę o pracę, otrzymuje urlop po roku pracy.

Zakład wyraził zgodę na kontynuowanie nauki w liceum zaocznym. W związku z czym otrzymałam w tym roku szkolnym 12 dni urlopu. Pomyślnie zaliczyłam drugi rok nauki. Ze względu na uciążliwość pracy, pracujemy również w nocy i niedziele, a właśnie w te dni odbywają się zajęcia w szkole. Zdecydowałam się na zmianę pracy. Dyrektor żąda, abym zwróciła zakładowi pieniądze za wykorzystany już dwutygodniowy urlop szkolny?

— Jeśli zawarła pani z zakładem umowę, w której zobowiązała się do przepracowania trzech lat po ukończeniu nauki, to żądanie dyrektora jest słuszne. Ale jeśli wyrażona była tylko zgoda na kontynuowanie nauki, bez zawierania takiej umowy, to żądanie zwrotu pieniędzy jest nieuzasadnione.

31 stycznia 1987 r. rozwiązałam umowę o pracę na porozumienie stron. Ponieważ nowej pracy nie podjąłm ze względu na zły stan zdrowia, nie mogłam wykorzystać bieżącego urlopu. Czy poprzedni zakład powinien wypłacić mi ekwiwalent urlopowy za ten rok?

— Po rozwiązaniu umowy o pracę, zakład powinien wypłacić pani ekwiwalent za nie wykorzystany bieżący urlop. Ponieważ tego nie zrobił, może pani wystąpić do niego z tym roszczeniem.

Posiadam wyższe studia, ale bez absolutorium. Ile dni urlopu powinienem otrzymać po 2 latach pracy?

— O wymiarze urlopu pracownika, decyduje nie tylko okres pracy, ale także jego wykształcenie. Zaliczeniu więc podlegają okresy nauki w szkołach ponadpodstawowych, które pracownik ukończył. Studiów zaliczyć jednak nie można, gdyż nie przedłożyła pani dyplomu magisterskiego. Dlatego do wymiaru pań urlopu wlicza się tylko okres nauki w szkole średniej oraz dwa lata pracy. Daje to uprawnień do 20-dniowego urlopu wypoczynkowego.

Opracowała: G. BARGIEŁOWA

WPISY DO DOWODÓW OSOBISTYCH

W związku z wejściem w życie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1987 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość (Dz. U. nr 19 poz. 116) — Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Łodzi zawiadamia że od 1 sierpnia 1987 r. wpisy do dowodów osobistych stwierdzające zatrud-

nienie, bądź ustanie zatrudnienia w nie uspołecznionych zakładach pracy dokonuje Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz inspektoraty w Pabianicach i Zgierzu. Na wniosek osoby zainteresowanej Oddział ZUS oraz inspektoraty w Pabianicach i Zgierzu, właściwe ze względu na miejsce stałego pobytu, mogą także dokonywać wpisów o zaliczeniu na trwa-

łe do I lub II grupy inwalidów.

Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Łodzi uprzejmie zawiadamia, że pod numerem telefonu 36-04-13 udzielane są informacje w sprawie ryczałtu dla kombatanatów

z tytułu ponoszonych opłat za korzystanie z energii elektrycznej, gazowej i ciepłej dla celów domowych (Dz. U. nr 21 poz. 125).

Wyjaśnienia udzielane są każdego dnia tygodnia w godzinach od 8 do 15, natomiast we wtorki od 8 do 18 i w soboty od 8 do 12.

(an)

□ A jednak nos dla tabakierzy

□ Tajemnica Nowotki 8

Dziś będzie o salmonelli. Nie o tym jednak, czym są owe pałeczki, iu ludzi się nimi zatruto i co robić, gdy zaczyna nas boleć brzuch po zjedzeniu jajka. lecz o tym, jak próbujemy się z tym trującym problemem zmierzyć, jaką wobec niego prezentujemy postawę.

Wypada zacząć od przypomnienia, z której strony grozi nam największe niebezpieczeństwo. Nie ulega wątpliwości, iż salmonella upatrzyła sobie kurze fermy. Pałeczkami zarażone są więc najczęściej drobi i jajka. O tym wiedzą już dziś wszyscy zainteresowani — od producentów, poprzez weterynarzy i handlowców aż do klientów. Należałoby się więc spodziewać iż główny atak fachowców od higieny pójdzie w kierunku wyeliminowania przyczyny, czyli zrobienia porządków, na fermach. Ale o tym jakoś cicho, przynajmniej ja nigdzie nie trafilem na zapowiedzi generalnych tam porządków. Zdarzyło mi się natomiast przeczytać do jakich to stracił mięsa kurzego i jajek prowadziliby takie ogólne sprzątanie...

Coraz częściej za to spotykamy się z pomysłem, by za brudy na fermach karać klientów... sklepów mięsnych, każąc im stać dwa razy dłużej niż do tej pory. Wynika to bowiem z szerzącej się mody (za przyzwoleniem i zgod-

nie z sugestią władz sanitarnych i handlowych) by oddzielać sprzedaż mięsa od sprzedaży wędlin — słowem tworzyć oddzielne stoiska z jednym i drugim artykułem. Wytumaczanie tych działań jest proste bo dotyczy salmonelli — nie znosi ona bowiem wysokiej temperatury i gdy mięso trafia do garnka z wodą czy na patelnię nasz wróg skręca się z gorąca i ginie. Wniosek z tego następujący — ponieważ mamy często mięso zarażone pałeczkami, to gdy leży ono obok wędlin ręce sprzedawczyń przenoszą zarazki na kiełbasy, a te jadamy zwykle na zimno, wraz z nieproszonymi gośćmi.

Wszystko to wygląda bardzo ładnie i logicznie do momentu gdy od teoretycznych rozważań przejdziemy do tzw. życia praktycznego, które powinno być jednak podstawowym sprawdzianem wartości teoretycznych ustaleń. Otóż owo życie mówi, że w sklepach mięsnych stoi się zwykle i to dość długo. Co by się więc działo, gdyby wprowadzono oddzielną sprzedaż mięsa i oddzielną wędlin? Ano miast jednego długiego ogonka mielibyśmy aż dwa, i to wcale nie krótsze. Kłopot z realizacją kartki stałby się z dnia na dzień dużo większy.

Ale gdy wchodził w grę nasze zdrowie czy ten argument powi-

nien być akurat brany pod uwagę? Oczywiście, że tak, bowiem mięso było, jest i będzie, czy to się komus podoba czy nie, jeszcze długo artykułem „strategicznym” a dodatkowo, poważne utrudnienia w jego kupowaniu zauważył każdy, bez względu na wiek, płeć i zajmowane stanowisko. Gdyby więc ten pomysł organizacyjny był jedyнным możliwym, już byłoby nie-dobrze, ale gdy decydecji świadomości składają się w kierunku przetrwania kłopotów z wyspecjalizowanych służb, na szarego klienta to już jest zupełnie źle.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno — jeśli nawet w wszystkich sklepach mięsnych wprowadził się rozdział mięsa od wędlin to salmonella i na tym nie stracił. Nadal będzie się pomyślnie rozwijać w fermach. Czyli i tak, czeka nas generalna akcja higieniczna u producentów, bo jeśli jej nie zrobimy to przyjdzie nam coraz częściej czytać o typowych chorobach z brudu.

A więc pytanie — czy warto czekać z tym co i tak musimy zrobić, zwlekając tymczasem obciążenia dnia codziennego?

□ tajemniczym, niczym lokalu

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

przy ul. Nowotki 8 w Łodzi pisaliśmy już w tej rubryce. Ostatnio, powołując się na informację z Wydziału Handlu UML, obwieściłem iż wreszcie urzędnicy zdecydowali komu go przyznać — ma być tam punkt usługowy „Unitra-Serwis”. Niestety, nie jest to zgodne z prawdą — lokal ten rzeczywiście przyznano, ale Łódzkiemu Zakładowi Radiowemu „Fonica”, z myślą o utworzeniu tam punktu sprzedaży części zamiennych i napraw sprzętu.

Dlaczego więc nie się tam nie dzieje? Bo nie sposób zmusić poprzedniego użytkownika, by pozostawił lokal w takim stanie w jakim powinien. Jak pisze do nas nacelnik Śródmieścia: „Łódzkie Zakłady Radiowe będą wykonywać prace remontowe polegające na dostosowaniu lokalu do własnych potrzeb, a nie prace polegające na usunięciu skutków zniszczenia lokalu zawinionych i spowodowanych przez poprzedniego użytkownika”.

Pewne jest, że jeszcze w sierpniu zawita tam komisja. Bo komisja — jak piosenka — jest dobra na wszystko...

K. KRUBSKI

STRUGARKE czterostronna (do boazerii) sprzedam. Warszawska 19, 33-20-27, 1203 g

AGREGAT prądowórczy 20 kW (diesel) sprzedam, tel. 45-02 Sieradz, 265 P

COLOR PAL/SECAM sprzedam. Tel. 84 39-23 godz. 9-17, 18400 g

"SANYO" wzmacniacz i tuner sprzedam. Kadomsko, Tel. 64-20, 13399 g

PIEC c.o. sprzedam. 51-78-38, 18339 g

KOMPLET wypożyczalnia "EZOP" — sprzedam. 74-28-68, 18420 g

GRZEJNIKI żeliwne, zamrażarkę, piec gazowy c.o., grzejnik olejowo-elektryczny sprzedam. 16-59-54 po 17, 18434 g

PRZECIAGARKE do drutu, technologię sprzedam, produkcja bez kwalifikacji. Listy 18420 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 4372 k

CYKLINIARKE, zamrażarkę — sprzedam. Dzierżyńskiego 12 m 11, 18425 g

SADZONKI Plumuzus — sprzedam. Śmiechowicz, Wschodnia 38, 18357 g-E

KALORYFERY żeliwne — sprzedam. Listy 2688 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5, 4372 k

TELEWIZOR PAL/SECAM na gwarancji prod. krajowej — kupię. Tel. 74-29-15, 18428 g

KUPIĘ czysty brylant. Oferty 678501 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38, 4665 k

"AMSTRAD" 464 — sprzedam. 86-22-37, 864 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO
im. JANA PIETRUSIŃSKIEGO „ZELTOR”
ZGIERZ, ul. SIENKIEWICZA 10

zatrudnią pracowników
na stanowiskach:

- mistrz tkalni — nastawiacz maszyn tkackich,
- monter aparatów i układów hydraulicznych,
- elektromonter,
- tokarz,
- klejarz,
- stolarz,
- blacharz-dekarz,
- monter układów automatycznych,
- robotnik transportu wewnętrznego,
- maszynista kotła,
- przykręcaacz osnów,

Blizszych informacji udziela dział spraw pracowniczych, pok. nr 13, tel. 16-32-26 wew. 125 i 126 w godz. 7—15. Przedsiębiorstwo nie przyjmuje pracowników po porzuceniu pracy. 4614-k

ZARZĄD WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI
OGRODNICZO-PSZCZELARSKIEJ w ŁODZI

POSZUKUJE
kandydata na stanowisko
kierownika hurtowni przy ul. Równiej 3.

Kandydat winien posiadać wykształcenie wyższe lub średnie i znajomość handlu hurtowego owocami i warzywami.

Oferty przyjmuje dział spraw pracowniczych WSOP w Łodzi, ul. Zielona 24, w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia. 4546-k

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
„OSIEDLE MŁODYCH”

ZATRUDNI:

specjalistę ds. organizacji informatyki ze znajomością programowania — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub matematyczne — specjalność: informatyka, staż pracy 4 lata.

Szczegółowych informacji udziela sekcja ds. pracowniczych, ul. Bratysławska 6a, tel. 86-29-13. 4388-k

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK ROLNIKÓW, KÓLEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH
w Łodzi, ul. Narutowicza 59

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie niżej wymienionych prac:
wymiana dachu, wzmocnienie stropów oraz naprawa tynków.

Zakres rzeczowy robót ujęty jest w dokumentacji projektowej, która znajduje się do wglądu w wydziale administracyjnym, ul. Narutowicza 59, tel. 78-34-03.

Termin zakończenia robót do 30 maja 1988 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne.

Termin składania ofert upływa po 10 dniach od daty ukazania się ogłoszenia. Otwarcie nastąpi 14 dnia od daty ukazania się ogłoszenia, w świetlicy przy ul. Narutowicza 59 o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru ofert lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Wszelkich informacji udziela wydział administracyjny WZRKiOR, telefon 78-34-03. 1847-k

PRACOWNIKÓW zatrudni prywatna spółka — sprzedaż mieszkań, nieruchomości, reklama, akwizycja. Wymagania: wykształcenie, samodzielność, inicjatywa, zdolność organizatorska. Warunki atrakcyjne. Oferty 678508 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38, 4669 g

OPIEKUNKI do dziecka — poszukuje. 87-15-10, 18423 g

PRZYJME szwaczkę reklamową. Tel. 43-10-73, 18397 g

KOBIETA i mężczyzna do pracy w ogrodnictwie potrzebni. Giełwont 66, 17975 g

INSTALACJE elektryczne i ogrodnictwa Zimniak 57-23-62, 202, g

KSEROKOPIA — odbitek tekstów, dokumentów na oczekaniu. Zielonogórskiego 33, Meczalska, 18212 g

WYCISZANIE drzwi, blacha, blokady, zapinki. 43-70-05 Przybylski, 18905 g

TAPICERKA drzwi, zabezpieczenie antywłamaniowe, montaż drzwi harmonijkowych, przeróbka okna środkowego, zapinki — wykonuje. Pogoda, 55-56-56, 307 g

CYKLINOWANIE, lakiernictwo, lakiernictwo. Wesołowski, 86-00-75, 1250 g

MONTAŻ boazerii — Lange 32-35-05, 2995 g

MONTAŻ boazerii. Instytucjom rachunki. Drzewiecki, 52-17-15, 18465 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrza. Instytucjom rachunki. Wiecka 74-77-94, 1759 g

PRANIE dywanów, wykładzin, tapicerek metodą ssącą. Rachunki. 51-10-18. Grzeszkowski, 1144 g

MYCIE okien — rachunki. 51-49-31, Kucharski, 33851 g

CZYSZCZENIE szampioniara dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. — 34-96-03 Wagrowska, 2299 g

MASZYNOPISANIE, Rybak, 32-30-36, 2474 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie na gorąco. Nadkoka, Szost, Półkadowa 48, tel. 84-38-08, 168887 g

TEPIMY robotwo, gryzonie — gwarancja, rachunki. 52-03-14 Kowalik, 1859 g

NAGROBKI wykonuje Jacek Wojciechowski ul. Pogorzała 17, dojazd tramwajem „11”, „27”, „41” zajeżdża Chocianowice, 33258 g

TELENAPRAWA, Brzozowicz, 33-13-89, 33-16-76, 2512 g

SEZAM — zabezpieczenie drzwi, ozdobne wyściełanie, montaż drzwi stalowych, skrytek sejfowych, systemów alarmowych, Rachunki instytucjom. 52-81-82, Kalinowski, 2170 g

ZALUZYJE międzyszybowe instaluje 51-99-88 Zubrzycki, 17514 g

CYKLINOWANIE, woskowanie 81-35-21 Ignaczak, 18669 g

MYCIE okien, sprzątanie. Rachunki. 32-74-18, Prokopiska, 2249 g

PRZEWOZ piasku. Włodarczyk, 57-22-84, 2225 g

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY WYROBÓW GUMOWYCH „STOMIL”
PILNIE-ZLECI WYKONANIE
instalacji wodno-powietrznych w pomieszczeniu oddziału mieszanek gumowych o kubaturze 3024 m sześć.

Zakres rzeczowy robót wykonawczo-montażowych:
— instalacja c.o.,
— instalacja zasilania nagrzewnic,
— instalacja pary technologicznej,
— instalacja wodnokanalizacyjna,
— instalacja sprężonego powietrza,
— instalacja wentylacji.

Termin realizacji — 1987 r. Blizszych informacji udzieli kierownik działu mechaniczno-energetycznego mgr inż. W. Wiaderny, tel. 51-47-69, 51-53-64.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wykonanie instalacji wodno-powietrznych” należy składać w sekretariacie zakładu przy ul. Lutomierskiej 131 w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 9 w gabinecie kierownika zakładu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu w części lub całości bez podania przyczyn. 1826-k

BIURO POGRZEBOWE
Łódź, ul. Gdańska 57.
TEL. 33-66-46
czynne w godz. 8—17

OFERUJE
całokształt usług w zakresie uroczystości pogrzebowych.
17515-g

WOJEWÓDZKI URZĄD SPRAW WEWNĘTRZNYCH
w Łodzi, ul. Lutomierska 108/112

OGŁASZA PRZETARG
na sprzedaż n.w. pojazdów:

1. Fiat 125-p, rok produkcji 1983, nr podwozia 2102061, cena wywoławcza 255.080 zł,
2. Fiat 125-p, rok produkcji 1983, nr podwozia 2097001, cena wywoławcza 255.080 zł,
3. Nysa 522, rok produkcji 1981, nr podwozia 259467, cena wywoławcza 160.200 zł,
4. Uaz 469B, rok produkcji 1976, nr podwozia 166896, cena wywoławcza 212.400 zł,
5. Star 660 ciężarowy, rok produkcji 1971, nr podwozia 142171, cena wywoławcza 169.650 zł,
6. Star 660 ciężarowy, rok produkcji 1971, nr podwozia 142172, cena wywoławcza 143.550 zł,
7. Fiat 125-p, rok produkcji 1982, nr podwozia 2033578, cena wywoławcza 273.330 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1987 roku o godz. 10 w gmachu Domu Kultury Milicjanta w Łodzi, ul. Nawrot 27.

Pojazdy oglądać można w Łodzi, ul. 19 Stycznia 7/9 w dn. 24 sierpnia 1987 roku w godz. 11—13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WUSW w Łodzi przy ul. 19 Stycznia 7/9 w dniu 24 sierpnia 1987 roku w godz. 11—13. Wpłaty dokonane przekazem pocztowym nie będą uwzględniane.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu zgłoszonych do przetargu pojazdów nie uzupełniamy, jak również nie bierzemy odpowiedzialności za wady ukryte.

Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 28 z dn. 26 listopada 1982 roku, poz. 250.

Zastrzega się prawo unieważnienia lub częściowego wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn. 1734-k

ZAKŁADY NAPRAWCZE
SPRZĘTU MEDYCZNEGO
w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 8

zatrudnią
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
— wykształcenie wyższe ekonomiczne plus 8 lat pracy zawodowej w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.

Blizszych informacji udziela stanowisko pracy ds. pracowniczych — Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 8, tel. 33-76-11 lub 33-19-01 wew. 3. 4105-k

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE
IM. GEN. WALTERA
SP Z O.O. STAROWA GÓRA UL. SZEROKA 49
TEL 14 14 56

CENTRUM
KOMPUTEROWE
ŁÓDŹ, UL. GAGARINA 47, TEL. 81 94 11, 81 93 39

OFERUJEMY
jednostkom gospodarki społecznej i osobom prywatnym:

- * MIKROKOMPUTERY,
- * URZĄDZENIA PERYFERYJNE,
- * OPROGRAMOWANIE NARZĘDZIOWE I SYSTEMOWE,
- * SPRZĘT AUDIO-VIDEO — HI-FI,
- * KASETY VIDEO I GRY KOMPUTEROWE.

Prowadzimy także skup.
Centrum czynne w godz. 10—18.
ZAPRASZAMY!
1969-g

WYROK SĄDU
Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łodzi z 3 listopada 1986 roku, wydanym w trybie przyspieszonym MAREK HELMAN, syn Andrzeja, ur. 13 lipca 1957 roku, zam. Łódź, ul. Armii Czerwonej 9/11 skazany został na karę łączną i roku pozbawienia wolności z podaniem wyroku do publicznej wiadomości za naruszenie w sposób chuligański nieetykalności cielesnej osoby fizycznej oraz znieważenie funkcjonariuszy MO. 2443-k

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy nieśli pomoc w czasie choroby oraz wzięli tak liczny udział w uroczystościach pogrzebowych

S. + P.

MIECZYŚLAWA ZARUSKIEGO

szczerze za Radzie, Zarządowi, Dyrekcji i Pracownikom Spółdzielni Rzemieślniczej „Chemicznika”, Kolegom Rzemieślnikom oraz tak bliskim Zmarłemu Współpracownikom z wytwórnii, wyraża serdecznego podziękowania składają:

DANUTA I ANDRZEJ ZARUSCY

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia z powodu śmierci byłego i długoletniego pracownika

WŁADYSŁAWA
KAPRAŃSKIEGO

Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, KOLEŻANKI I KOLEDZY z PP „POLCARGO” — BIURO W ŁODZI.

KOLEŻANCE

DANUCIE SZYKULSKIEJ

wyraża serdecznego współczucia z powodu śmierci

M. E. Z. A.

składają

ZARZĄD OKRĘGOWY PZM w ŁODZI.

Wyrazy serdecznego współczucia

BOGUMIŁOWI
BAJRASZEWSKIEMU

z powodu zgonu

M. A. T. K. I.

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z PP „POLCARGO” w ŁODZI.

KOL.

DANUCIA MOSIĘŻNIK

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA
Cypriana Grabowskiego

składają

WSPÓLPRACOWNICY ze SZPITALA im. W. BIEGAŃSKIEGO.

Wszystkim Przyjaciółom, Znajomym oraz Samorządowi Mieszkańców „22 Lipca” tym którzy okazali nam tak wiele serca i ludzkiej życzliwości w związku ze śmiercią

S. + P.

FELIKSA BELKI

serdeczne podziękowanie składa

ZONA z DZIEĆMI

Z powodu śmierci długoletniego pracownika przemysłu welnianego

MGR

JADWIGI PRZYBYSZ

wyraża serdecznego współczucia Rodzinie składają:

DYREKCJA, KZ PZPR, SAMORZĄD PRACOWNICZY ZW. ZAWODOWY oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZWO „VE-RA” w ŁODZI.

Wyrazy serdecznego współczucia z-cy dyrektora ds. technicznych

MGR INŻ.

GRZEGORZOWI KRUHLEMU

z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA PRACOWNICZA, ZW. ZAWODOWE oraz CAŁA ZAŁOGA ZBI „ENERGOPOL” w ŁODZI.

ZGUBIONO zezwolenie na prowadzenie rzemiosła nr 521 na nazwisko Marek Gural. 18426 g

DARIUSZ Dziegielewski zgubił legitymację studencką i indeks 60115/PŁ. 18323 g

TOMASZ Kajkowski zgubił legitymację studencką 60916/PŁ. 18330 g



Niespodziewany powrót rodziny mogłyby nieco zaskoczyć naszego „słomianego wdowca”, dlatego zamówił on rozmowę międzymiastową. Tymczasem oardziej sęskniona żona dozwoniła się wcześniej. Ponieważ powtórna rozmowa nie była już potrzebna, więc „słomiany wdowiec” zadzwonił pod numer „909” aby zrezygnować z połączenia. Niestety, numer nie odpowiadał. Po godzinie pani z centrali poinformowała, że „słomiany wdowiec” nieco zmieszany, ale rachunek zapłacił już ze wspólnej kieszeni.

Humor z zeszytów szkolnych: „Izabela pogardzała Wokulskim bo nie miał szlachetnego przyrodzenia”.

Narzekamy na brak koszy na śmieci na naszych ulicach, a tu masz — 50 koszy na pięćdziesięciu metrach. Co krok koszy! Gdzie? W przejściu podziemnym przy skrzyżowaniu ulicy Żeromskiego z al. Mickiewicza. Gratulujemy MPO pomysłu. Więcej koszy już nie było?...

Nasza czytelniczka pamiętała co jadła ale nie wiedziała co jej zaskodziło. Dlatego wzięła skierowanie z przychodni przy ul. Traktorowej i poszła do Szpitala im. Kopernika. Ponieważ bez przedświetlenia nie przyjmują wrócić do poradni po drugie skierowanie i poszła się przedświetlić na ul. Aleksandrowską. Tam niestety nie mieli barwu (płyn kontrastowy) którego podobno nie ma w całej Polsce. Czytelniczka ponownie poszła do szpitala gdzie powiedziano jej że jak przyniesie zaświadczenie z Aleksandrowskiej że barwu rzeczywiście nie ma — to szpital sam zrobi potrzebne badania. Wszystko to trwało tyle że pacjentkę przestał boleć brzuch, ale rozboleła ją głowa.

W jednej z gazet znaleźliśmy takie oto ogłoszenie: „Tapezan dwuosobowy sprzedam, kupię dwa pojedyncze”. Rozwód w toku?

Zasłyszane w sądzie: W sprawie o oskarżenia prywatnego dopiero w momencie zasnania oskarżonej sędzia przewodniczący przypomniał sobie że nie złożył na szwie łańcucha — oznaki swojej godności. Przerwywając na chwilę rozprawę, zwrócił się do protokolanta:

— Proszę przynieść z sekretariatu łańcuch

W tym momencie oskarżona o obrazę sąsiadki histerycznie krzyknęła i zemdląca.

Do widzenia, do jutra!
Telefony: 33-41-10, 33-37-47.

- Powstanie zajezdnia tramwajowa w rejonie ul. Smulskiej
- Jak będziemy dojeżdżać do CZMP?
- Komputery powinny pomóc

MPK wjeżdża na szersze tory

Na wczorajszej konferencji prasowej dyrektor naczelny MPK, mgr inż. Czesław Rydecki, poinformował dziennikarzy o postanowieniach, jakie zapadły w czasie spotkania sekretariatu KL PZPR i kolegium prezydenta, które odbyło się w końcu lipca na terenie MPK. Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie, na którym omawiano ważne dla miasta sprawy dalszego rozwoju komunikacji tramwajowej i autobusowej. Jest bowiem faktem, że zaczęły gromadzić się nad nią „czarne chmury”.

Dość powiedzieć, że w Łodzi na 1 km torów tramwajowych przypada zaledwie 3,5 tramwaju, podczas gdy w innych miastach na ten sam 1 km jest już 6,5 tramwaju. Oznacza to, że dłuższe czasy na przystankach. Na domiar złego „przegubowce” wymagają pilnych napraw — po prostu „sypią się”. Aby ratować to co już posiadamy, zapadła decyzja o przydzieleniu większych dotacji na remonty. Gruntownym naprawom poddanych zostanie również kilkadziesiąt autobusów.

Zapadły decyzje w sprawie zakończenia budowy zajezdni autobusowej na ul. Granicznej (ma być ona przekazana do użytku za 2 lata) oraz budowy nowej zajezdni tramwajowej przeznaczonej dla 240 jednostek tramwajowych w rejonie ul. Smulskiej. Przystąpiło już do prac projektowych.

Już we wrześniu w świetlicy MPK organizowane będą spotkania

z mieszkańcami, na których pasażerowie będą mieli możliwość wypowiedzenia się na temat funkcjonowania komunikacji miejskiej. Dokona się również analiza postulatów mieszkańców pod adresem MPK. Koordynacja poczyniła zajmować się będą komisje Rady Narodowej m. Łodzi.

Wiadomo już, że w najbliższym czasie trzeba zapewnić odpowiednią komunikację z Centrum Zdrowia Matki-Polki, a jednocześnie z osiedlem Chojny-Zatorze. Jeszcze w tym roku wydłuży się pośpieszna linia autobusowa „E” do pętli na Józefowie. To na początek, gdyż w przyszłości MPK zamierza uruchomić nową autobusową linię pośpieszną której trasą przebiegałyby ul. Gagarina, al. Politechniki, al. Wióknarzy w kierunku Teofilowa.

Inną ważną sprawą jest obiecana do końca tego roku dostawa 50 nowych jednostek tramwajowych, które powinny nadejść do Łodzi z chorzowskiego „Konstalu” we wrześniu i październiku. Nie wiadomo jeszcze, ile otrzymamy autobusów, gdyż trwają w tej sprawie pertraktacje z partnerem węgierskim.

Jak stwierdził dyrektor MPK, już teraz myśli się o przygotowaniach do zimy. Własnymi siłami MPK wybudowało samochód wielozwozowy przeznaczony do naprawy sieci trakcyjnej, a drugi taki pojazd jest już na ukończeniu. Stopniowo wprowadzać się będzie tak-

że komputeryzację — najpierw w zajezdni autobusowej przy ul. Kraszewskiego oraz dla celów gospodarki materiałowej (zakupiono już trzy mikrokomputery), a później w służbie ruchu i w pozostałych zajezdniach.

Na grzybach trzeba się znać...

...bo w przeciwnym wypadku można znaleźć się w szpitalu z poważnym zatruciem. Ponieważ zbliża się okres grzybobrania, a wszystko wskazuje na to, że grzybów w tym roku powinno być dużo, przypomnijmy kilka podstawowych zasad, które pozwolą uniknąć groźnych dla zdrowia, a nawet życia człowieka zatruc.

Po pierwsze grzybów nie powinno ściąć się nożem, bo odcinając trzon pozostawia się w ziemi podstawę nóżki, pozwalającą rozpoznać, czy grzyb jest jadalny czy trujący. Na przykład muchomor sromotnikowy — najniebezpieczniejszy z grzybów trujących — łatwo odróżnić od pieczarki albo gołąbka po specyficznym ukształtowaniu podstawy trzonu (dużym cebulowatym zgrubieniu osłoniętym błoniastą powłoką).

Szczególną ostrożność należy zachować zbierając grzyby blaszkowate, tzn. posiadające na spodniej stronie kapelusza blaszki. Do tej grupy należą wszystkie muchomor.

Nie wolno zbierać olszówek, gdyż wbrew powszechnemu przekonaniu są one trujące. Obgotowywanie i odlewanie wywaru nie pozabawia tych grzybów toksyczności, a konsekwencją zjedzenia olszówek są zaburzenia żołądkowo-jelitowe.

Grzyby powinno zbierać się do przewiewnych lubianek, nie zaś do woreczków foliowych, w których ulegają one zaparzeniu, w wyniku czego powstają w nich mogące zabijać trujące. Z tego samego powodu (uniknięcie zaparzenia) grzyby najlepiej jest zbierać rano.

Jeśli jednak zdarzy się (mimo przestrzegania powyższych zasad), że po zjedzeniu grzybów, rozbolą nas głowa, brzuch, pojawiają się nudności, wymioty i biegunka — nie zwlekając należy się zgłosić do lekarza. W ustaleniu przyczyny zatrucia bardzo pomocne będą obierzyny grzybów lub resztki nie spożytych potraw. (bar)

Dolary, komputery i samochody

Systematycznie rośnie ilość obcej waluty zgromadzonej na rachunkach w banku PKO SA przy ul. Piotrkowskiej 211. Na kontach „A”, których jest 170 tys. zgromadzono kwotę 70 mln dolarów, a na 9 tys. rachunków „N” ok. 3,5 miliona. Od początku tego roku ilość dolarów w banku dewizowym wzrosła o 8 mln.

W gorącym okresie urlopowym kasjerki przyjmują dziennie ok. 1100 klientów. Więcej jest tych, którzy wypłacają pieniądze, ale są to regularne małe kwoty, prawdopodobnie z przeznaczeniem na wycieczki zagraniczne.

Przy okazji nasuwa się pytanie: dlaczego przepisy zezwalają na kupno samochodu za walutę, której posiadania nie trzeba dokumentować, ale już gdy chce się opłacić wycieczkę to pieniądze muszą pochodzić z konta „A”?

I ostatnia sprawa. Ponieważ mamy w Łodzi tylko jeden bank walutowy, dlatego często tworzą się tam kolejki. W tych skromnych warunkach kierownictwo banku zainstalowało komputery, które bardzo ułatwiają pracę kasjerkom i życie klientom. Ale tylko wtedy, gdy urządzenia te działają. W lipcu były dwa przypadki, kiedy to trzeba było wyprosić ludzi i czekać aż przyjdzie fachowiec i naprawi to, czym obdarowała nas centrala. (W. M.)

Z kroniki MO

ZŁODZIEJE ROWERÓW

DUSW Łódź-Bałuty powiadomiony został przez Jolanę K. o kradzieży jej roweru marki „Sokół” sprzed miejsca zamieszkania. W wyniku podjętych czynności milicyjnych zatrzymano sprawców tej kradzieży, którym okazali się 24-letni Krzysztof P. oraz 18-letni Robert M. — obaj zamieszkałi w Łodzi. W trakcie przesłuchania znaleziono u nich nie tylko skradziony rower, ale także trzy inne rowery. Złodzieje rowerów znaleźli się w areszcie.

Wyjątkowego pecha miał 47-letni Zbigniew W. zamieszkały w Łodzi który usiłował włamać się do samochodu „Fiat 126 p”. Zaparkowanego przy ul. Rzewskiej 4 a. W trakcie wyważania śrubokrętem wywieltrznika został zatrzymany przez funkcjonariusza z kompanii posotowania MO. Zbigniew W. znajduje się w areszcie.

Aniela K. zamieszkała w Łodzi została w sprytny sposób okradzona na Dworcu Kaliskim z portfela, dokumentów i pieniędzy. O fakcie tym zameldowała w komisariacie kolejowym MO. W wyniku podjętych czynności zatrzymano sprawcę kradzieży 33-letniego Wiesława M. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Kolejowy MO Łódź Kaliska. (J. kr.)

do stycznia do grudnia 1986 r. dokonano kradzieży sprzętu radiotechnicznego po uprzednim włamaniu do samochodów zaparkowanych w Łodzi przy ulicach: Mazurskiej, Karpia, Kraszewskiego, Kolejowej, Łącznej, Gagarina, Tuszyńskiej, Strybarskiej oraz Radkowskiego, prozono sa o zgłoszenie się do Komisariatu VI DUSW Łódź-Górną w Łodzi przy ul. Tatrzyskiej 124, w godzinach 8-15, pokój nr 4, lub telefonicznie 49-10-10 lub 32-32-22 we wn. 17-23, w celu złożenia zeznań i ewentualnego odebrania skradzionego sprzętu.



Sezon urlopowy w pełni. A ile to trzeba się nadzwigać, zanim dotrze się na miejsce wypoczynku... Fot. A. WACH

Podwodne usługi „Siódemki”

Najnowsze propozycje spółdzielni pracy „Siódemka” wskazują, że pod wodą można zrobić niemal wszystko to, co zwykle robi się na stałym lądzie. Z ofert pletwonurków korzystali już energetycy, kierownicy ośrodków wypoczynkowych oraz specjaliści od wodociągów. Młodsi członkowie łódzkich klubów m.in. konserwowali podwodne rurociągi, sprawdzali stan leżących pod wodą łącz energetycznych, czyścili kapieliska przed sezonem wypoczynkowym, montowali zbiorniki wodne służące do celów przeciwpożarowych i chłodzących. Łódzcy pletwonurkowie konserwowali też zapory, śluzy i elektrownie wodne.

Najnowsze zadanie dla „ludzi-żab”, to czyszczenie z gruzu dna i umocnienie nabrzeża zbiornika „Jeziorsko”.

Jak poinformował nas prezes „Siódemki” Dariusz Michno — łódzcy pletwonurkowie mają już za sobą praktykę w zbiorniku sulejowskim. Ich praca jest nie do zastąpienia przez fachowców w zwykłych ubraniach roboczych. (J. kr.)

W. M.

W RASAWA REFLEKTORZE
Tel. 33-41-10, godz. 13-15

NA DWORZEC — BLIŻEJ

Nareszcie MPK uwzględniło postulat pasażerów i przywróciło przystanek autobusowy linii „78” i pośpiesznej „B” przed dworcem PKP Łódź-Zabieniec. Jednakże zatrzymują się tu jedynie autobusy jadące w stronę pł. Wolność, natomiast nie ma przystanku dla autobusów kursujących w stronę Teofilowa. Podjętowane jest to rzekomo względami bezpieczeństwa.

WILCZUR KOTOJAD

Przy ul. Klonowej 13 jest wilczur, który wychodzi na spacerze bez kagańca. Niedawno jego ofiarą padł mały kotek, którego matkę wilczur rozszarpał jakiś czas temu. Polowanie na koty odbywa się sy-

stematycznie przy aplauzie właścicieli i rozpaczy okolicznych dzieci. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami szuka podobno świadków. (W. M.)

DIAGNOZA

W sam środek jedynego łódzkiego lasu można wjechać z trzech stron od ulic: Wycieczkovej, Skrzydlatej i Logiewnickiej. W tym sezonie kierownicy zrobili sobie dodatkową, czwartą drogę. Wykorzystując brak zakazu od strony ul. Logiewnickiej — wjeżdżają w las i duktami docierają aż do stawów w Arturówku. Denerwują tym spacerowiczów do tego stopnia, że nie tak dawno dwójka starszych ludzi przewróciło się na drogę aby zatrzymać niesfornych kierowców. Doszło do kłótni zakończonych odsunięciem kłopotliwej zapory.

Sznur samochodów nadal przemierza knieje. Proponujemy wykarczować środek lasu i utworzyć największy w Łodzi parking. (W. M.)

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja telefoniczna 813
Informacja kolejowa 36-55-55
Informacja PKS 31-97-06
Dw Centralny 32-84-03
Informacja kulturalna 36-32-11
Informacja PKO 78-33-46
Pogotowie wodociągowe 74-34-35
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ 74-28-19
Łódź Południe 74-55-23; 74-68-95, 992
Pogotowie gazowe 74-55-23; 74-68-95, 992

Pogotowie dźwiękowe 74-87-66; 74-40-41
TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18.
ANONIMOWI ALKOHOOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17-18).
WSZYSTKO O AIDS — 33-81-26; w godz. 15-17.

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORIJ RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 15) godz. 11-17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 9-18.
WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9-17

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11-17
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowska, go 21) godz. 11-18
MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10-18

SALON SZTUKI WSPÓLCZESNEJ (Piotrkowska 83) — II Interdyscyplinarny Plener Plastyków Środkowej Łódzkiej — Zakonane'86 — w godz. 11-18.
GALERIA BALUCKA — Peter Canliffe — grafika w godz. 11-18

ZOO — czynne od 9 do 18. kasa do 11
LUNAPARK — nieczynny
OGROD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.
KAPIELISKO „FALA” (al. Unii 4) czynne w godz. 10-18, a w dni wolne od pracy w godz. 10-19.

KINA

BALTYK — „Obcy” — decydująco starcie — USA od lat 15 — godz. 9.45, 12.30, 15.15, 18. Seans nocny filmu przedpremierowego „Pracni” — franc. tuncz. godz. 21
WANOWO — „Biały smok” — USA — pol. od lat 12 godz. 15.15; „Świadek mimo woli” — USA od lat 18 godz. 17.15, 19.30
PRZEDWIOSNIE — „Pierścień i róża” — pol. b.o. — godz. 14.45, „Świadek mimo woli” — USA od lat 18 — godz. 16.45, 19
POLESIE — „Critters” — USA od lat 12 — godz. 15, 17, 19
WŁOKNIARZ — „Cienie śmierci” — jap. od lat 18 — godz. 10, 12.30, 15, 17.30. Film przedpremierowy z czytana listą dialogową: „Pracni” — franc. tuncz. — godz. 20
WOLNOSC — „Critters” — USA od lat 12 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17 19.30
WISLA — „Thais” — pol. od lat 18 — godz. 10, 12.15, 15, 17.30, 20.
ZACHETA — „Poszukiwacze złota” — rum. b.o. — godz. 14, „C. K. Dezerterski” — cz. I i II pol. od lat 18 — godz. 15, 19
TATRY — LETNIE — „Cienie śmierci” — jap. od lat 18 — godz. 21. W razie niepogody seans odbędzie się w kinie „TATRY”.
STUDIO — „Przyjaćiel wesolego diabła” (pol.) b.o. — godz. 17, 19
STYLOWY — „Elektroniczny morderca” — USA od lat 15 godz. 17, 19
TATRY — MALE-STUDYJNE — „Rok niebezpiecznego życia” — aust. od lat 15 — godz. 18
DKM — „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” — godz. 16, „Dawno temu w Ameryce” — USA od lat 18 godz. 17.30
OKA — „Mistrzini Wu Dang chiński od lat 15 godz. 14, 16.
GDYNIA — Kino non stop od

DE „DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny I i II sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 33-21-60; sport: 32-03-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencji i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rekwizyty nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednio urzędy pocztowe.